

„Eisenhower do Ameryki!“

**Lud Paryża nie chce „europejskiego
Mac Arthura“**

(f) PARYŻ (PAP). Ludność stolicy Francji nadal manifestuje swój wrogi stosunek do „europejskiego Mac Arthura“ — gen. Eisenhewera, który przybył z Ameryki jako świeżo kreowany dowódca 2. zw. „sił atlantycznych“.

Silne oddziały policji i żandarmerii strzegą hotelu „Raphael“ — „prywatnej rezydencji“ Eisenhewera w Paryżu oraz hotelu „Astoria“ — tymczasowej siedziby jego sztabu.

Pragnąc zapobiec powrocie powojennej Ameryki i przeciwko zbrojeniom w Niemczech zachodnich zastrakowali na pewien czas robotnicy kilku oddziałów zakładów „Renault“, personel ministerstwa b. kombatanów, robotnicy zakładów metalurgicznych „Coeur“ w Gennevilliers, dokery w Calais i pracownicy tamtejszych zakładów budowlanych.

W poniedziałek wieczorem odbyło się w domu Związku Zawodowego Metalowców w Paryżu zwołane zgromadzenie robotników fabryki „Hotchkiss“ w Saint Denis — zebranie przedstawicieli ludności pracującej okręgu paryskiego, na którym omówiono przygotowanie do strajku na znak protestu przeciwko obecności w Paryżu Eisenhewera.

W poniedziałek rano w licznych fabrykach okręgu paryskiego, a w szczególności w Saint Denis odbyły się wybory delegatów na zebranie w domu metalowców.

Związek republikańskiej młodzieży francuskiej i katolicka młodzież robotnicza ogłosiły w fabryce „Citroena“ wspólny apel, który głosi m. in.: „Nie pozwolimy, by generał USA zainstalował się w otoczeniu generałów hitlerowskich w naszej stolicy w celu przygotowania potwornej zbrodni przeciw ludzkości. Precz z wojną! Precz z uciskiem Niemiec! Eisenhewer do Ameryki!“

Krajowa Rada Bojowników o Wolność i Pokój ogłosiła protest przeciwko przybyciu do Francji Eisenhewera. W protestie tym czytamy m. in.: „Jest rzeczą nie dopuszczalną, by w okresie pokoju obcy generał obejmował dowództwo narodowych sił zbrojnych. Eisenhower otrzymał zadanie odbudowy armii niemieckiej i przewodniczenia „sztabowi atlantycznemu“ z udziałem dawnych nasyżnych katów — generałów hitlerowskich... Popieramy wszelkie protestacyjne demonstracje, wyrażające oburzenie narodu francuskiego na zainstalowanie się w naszej stolicy czołówki, nazwanego przez prezydenta USA „europejskim Mac Arthurem“. Nie chcemy wi-

dzić w Europie nowej Korei, nie chcemy, by Paryż doznał losu Seulu. Pragmatyjnemu pokonaniu „Humanite“ podkreśla, że manifestacje wrogości wobec Eisenhewera zmusiły czynniki oficjalne do odwołania programu uroczystości wojskowych, związanych z jego przybyciem.

(f) PARYŻ (PAP). Dnia 6 i 7 stycznia obradowała w Paryżu Krajowa Rada Bojowników o Wolność i Pokój. Wzięli w niej udział liczni delegaci na Kongres Warszawski.

Przemówienie wstępne wygłosił Farge, który stwierdził, że dzięki akcji sztokholmskiej broń atomowa nie została użyta w Korei. Powodzenie ruchów masowych nadaje szczególne znaczenie plebiscytowi narodowemu przeciwko zbrojeniom Niemiec, który może i powinien przeskodzić odbudowie Wehrmachtu. Nie chodzi tu — mówi Farge — o wybór między ustrojami społecznymi, lecz o obronę Francji, która w ciągu 75 lat trzykrotnie była terenem inwazji ze strony Niemiec. Rząd francuski godząc się na zbrojenie Niemiec, złamał udzielone przyrzeczenia, pogwałcił traktaty i popełnił zradę.

Po ożywionej dyskusji Rada Krajowa uchwaliła protest przeciwko przybyciu Eisenhewera do Paryża oraz postanowiła wystąpić do premiera Plevena listem, przypominającym wszystkie uroczyste zobowiązania władz francuskich i alianckich przeciwstawiając się próbom remilitaryzacji Niemiec.

**Robotnicy włoscy
przeciw przyjazdowi
amerykańskiego galeitiera
Europy do Włoch**

(d) RZYM (PAP). — Według doniesień z Paryża, generał Eisenhower przybędzie w dniu 18 stycznia do Rzymu celem odbycia rozmów z rządem włoskim. Wiadomość ta wywołała wzbudzenie i liczne protesty wśród robotników i młodzieży wielu prowincji Włoch.

Jak donosi „Unita“, w szeregu miast kraju miały miejsce krótkotrwałe strajki protestacyjne z udziałem młodzieży. W Brescii 2 tysiące robotników jednej z fabryk przerwało pracę i urzędzili wiec protestacyjny w centrum miasta. Zwykliwe strajki odbyły się również w okolicach Neapolu. W licznych zakładach pracy w całym Włoszech robotnicy uchwalają rezolucję w obronę pokoju, protestując przeciwko przyjazdowi Eisenhewera i potępiając wycieczki zbrojne.

Wykonanie rocznych planów

zbiorów bawelny i produkcji

materiałów budowlanych w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Prasa radziecka w dalszym ciągu publikuje meldunki nadesłane na imię przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Stalina, o przedterminowym wykonaniu planów rocznych przez różne gałęzie gospodarki narodowej ZSRR.

Oddziały vietnamskiej armii

ludowej zniszczyły dwa posterunki

francuskie w pobliżu Hanoi

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi vietnamska agencja prasowa, oddziały vietnamskiej armii ludowej zniszczyły dwa posterunki francuskie w pobliżu Hanoi.

Truman zapowiada kontynuowanie

polityki agresji i faszyzmu

(f) WASZYNGTON (PAP). Na posiedzeniu Kongresu wygłosił prezydent Truman przemówienie, w którym przedstawił program rządu amerykańskiego. Przemówienie to stanowiło równocześnie odpowiedź na krytykę Hoovera i Tafta, którzy — jak wiadomo — ostro zaatakowali politykę Truman, określając ją jako katastrofalną dla Stanów Zjednoczonych. Truman jednak — wbrew oczekiwaniom — nie odpowiedział na szereg zarzutów, postawionych przez Hoovera i Tafta.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Prezydent Truman podkreślił, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy Zachodniej, z których od USA. Mówca oznajmił, że wzmocnienie sił zbrojnych to nie jest cel, ale środek do tego celu.

Załogi górnicze Śląska stają do współzawodnictwa międzyzakładowego

o przedterminową realizację planu rocznego

Tow. W. Markiewka postanowił zakończyć realizację normy III roku Planu 6-letniego do końca maja br.

(f) Uchwały Centralnej Rady Związków Zawodowych w sprawie rozwoju współzawodnictwa w przemyśle węglowym stały się bojowym orężem załóg górniczych w walce o przedterminową realizację zadań drugiego roku Planu 6-letniego. W kopalniach, zjednoczeniach i oddziałach górniczych dyskutowali nad wytycznymi CRZZ, analizując dotychczasowe wyniki pracy oraz wskazują na niewykorzystane jeszcze rezerwy produkcyjne.

Na odbytym ostatnio naradzie przewodników pracy i dozoru kopalń Chorzowskich Zakładów Przemysłu Węglowego, w której udział wzięli również wiceminister tow. Inż. Szczepański oraz przewodniczący Zarządu Głównego ZZZ tow. Czerwinski, górniczy kopalń chorzowskich podjęli zobowiązania produkcyjne, zmierzające do wcześniejszego wykonania planu wydobycia węgla na rok 1951.

Pierwszą do realizacji uchwały CRZZ przystąpiła załoga kopalni „Siemianowice“. Wezwała ona górników kopalni „Wiezorek“ z Katowickich Zakładów Przemysłu Węglowego do międzyzakładowego współzawodnictwa w celu wykonania planu wydobycia węgla na rok 1951. Wezwaniu załogi kopalni „Siemianowice“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszych górniczy M. in. czołowy przewodnik pracy kopalni „Polska“ tow. Wiktor Markiewka, który już 16.XII ub. r. wykonał zadanie przewidziane na r. 1951, zobowiązując się zadaniami III roku Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górniczy kopalni „Polska“.

W kopalni „Barbara - Wyzolenie“ wezwali górników kopalni „Prezydent“ do wykonania planu rocznego w 102 proc. Górniczy kopalni „Śląsk“ zobowiązali się wykonać plan 1951 r. w 104 proc. Na apel kopalni „Siemianowice“ do współzawodnictwa o przedterminową realizację rocznego planu stanęli również górniczy kopalni „Małyda“ i „Górnicy Chorzowskich Zakła-

dów Przemysłu Węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Plan działalności Instytutu Językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). — Rada Naukowa Instytutu Językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR zatwierdziła plan działalności na rok 1951. Plan ten przewiduje m. in. opracowanie 52 zagadnień poruszonych w pracach Stalina o językoznawstwie. Nakładem Instytutu ukazać się w roku 1951 — 35 publikacji naukowych.

W roku 1951 zwołana zostanie w Związku Radzieckim ogólnokrajowa konferencja poświęcona teoretycznym zagadnieniom językoznawstwa.

Rumuńska delegacja handlowa przybyła do Moskwy

(f) MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyła rumuńska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego Rumuńskiej Republiki Ludowej — Byrledianu na czele.

5 mln. członków liczą zw. zaw. Chin

(f) PEKIN (PAP). Prasa chińska podaje, że związki zawodowe Chin Ludowych liczą obecnie w swych szeregach ponad 4.900 tysięcy członków.

„Nadzieja świata” nowa książka Ili Erenburga

(f) MOSKWA (PAP). Nakładem wydawnictwa „Sowieckij Pisatel” ukazał się zbiór nowych artykułów Ili Erenburga, poświęconych walce przeciwko podżegaczom wojennym, walce o pokój na całym świecie. Książka ta p. t. „Nadzieja świata” cieszy się ogromną popularnością wśród czytelników radzieckich.

Życzenia noworoczne od Polonii niemieckiej

(f) Związek Polaków w Niemczech zachodnich nadesłał życzenia noworoczne Prezydentowi, przedstawicielom Rządu RP i szeregowi organizacji społecznych w kraju, dając tym wyraz silnej więzi łączącej Polonię niemiecką z Polską Ludową.

Nowy film pt. „Radziecka Litwa”

(d) MOSKWA (PAP). Na ekranach kin moskiewskich wyświetlany jest obecnie nowy film dokumentalny pt. „Radziecka Litwa”. Film ten odzwierciedla sukcesy budownictwa socjalistycznego na Litwie, rozwój litewskiego przemysłu, rolnictwa i kultury. Film nakręcony został przez wytwórnię filmową w Rydze.

Filmy polskie w Bułgarii

(d) Na ekranach stolicy Bułgarii wyświetlane są obecnie „Zakazane piosenki”, „Czarni żleb” i „Skarab”. W innych miastach bułgarskich kina wyświetlają ponadto filmy „Ostatni etap”, „Za nami pójdą inni” i „Stalowe serca”.

Lek dotrze do chorego

Wśród licznych rozporządzeń państwa ludowego, mających na celu usprawnienie ochrony zdrowia społeczeństwa — uchwalono 8 stycznia br. ustawę o upaństwowieniu aptek ma doniosłe znaczenie. Odcinek należytej zaopatrzenia społeczeństwa w leki był dotychczas najmniej uuprzywilejowaną dziedziną służby zdrowia i wskutek tego powodował najwięcej skarg.

Dlaczego tak było? Jeżeli chodzi o produkcję leków, możemy poszczycić się wielu istotnymi osiągnięciami. Produkujemy nie tylko leki wytwarzane również przed wojną, ale wiele nowych leków, a wśród nich tak poważny lek jak penicylina. Tam, gdzie nie potrafimy się włączyć do produkcji, ale wiele nowych leków, a wśród nich tak poważny lek jak penicylina. Tam, gdzie nie potrafimy się włączyć do produkcji, ale wiele nowych leków, a wśród nich tak poważny lek jak penicylina.

Jeżeli chodzi o produkcję leków, możemy poszczycić się wielu istotnymi osiągnięciami. Produkujemy nie tylko leki wytwarzane również przed wojną, ale wiele nowych leków, a wśród nich tak poważny lek jak penicylina. Tam, gdzie nie potrafimy się włączyć do produkcji, ale wiele nowych leków, a wśród nich tak poważny lek jak penicylina.

Uczni radzieccy wynajdują nowe cenne lekarstwa

(f) MOSKWA (PAP). — Uczni radzieccy ostatnio osiągnęli szereg sukcesów, wynajdując nowe cenne środki lecznicze. M. in. w roku ubiegłym stworzono nowy preparat syntetyczny „Tibon”, stanowiący skutecznym środkiem przy leczeniu gruźlicy gardła, jamy ustnej, pęcherza moczowego, świeżych form gruźlicy zapalenia opony błonistej, węzłów limfatycznych, a także wczesnych form gruźlicy płuc.

Uczni radzieccy stworzyli również nowy preparat „Tezan”, który leczy choroby krwi, m. in. zmniejszanie się ilości białych ciałek krwi.

Wielkie znaczenie posiada wynaleziony ostatnio przez uczniów radzieckich cenny preparat „Sintomicyna”, który stanowi skuteczny środek przy zwalczaniu częstej i groźnej dla dzieci choroby — biegunki dziecięcej.

Powstały również nowe preparaty hormonalne, m. in. „Te-

Cenny dar partyzanta radzieckiego dla muzeum w Pskowie

(f) MOSKWA (PAP). Muzeum Krajoznawcze w Pskowie otrzymało cenny dar od byłego partyzanta, uczestnika Wielkiej Wojny Narodowej. Jest to rzadki egzemplarz referatu Generała Stalina z dnia 6 listopada 1943 r. w miniaturowym wydaniu, którego wielkość nie przekracza rozmiarów pudełka od zapalniczek.

Kierownik artystyczny teatru im. I. Franki o pobycie w Polsce

(d) Po z górą trzytygodniowym pobycie w Polsce powrócił do Kijowa zespół Państwowego Akademickiego Ukraińskiego Teatru Dramatycznego im. Iwana Franki.

Kierownik artystyczny Teatru artysta ludowy ZSRR Hnat Jurca, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi agencji TASS, oświadczył m. in.: „Podczas naszego pobytu w Polsce, gdzie daliśmy około 40 przedstawień i koncertów, mieliśmy możliwość stwierdzić gorące uczucia, jakie okazują maszy pracujące tego kraju dla Związku Radzieckiego. Każdy występ artystów ukraińskich przekształcał się w potężną manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej. Pobyt nasz w Polsce zacieśniał jeszcze bar-

Knowania imperialistów angielskich w Tybecie

(d) MOSKWA (PAP). Z Karaczi agencja Tass donosi: Ukazujący się w Karaczi dziennik „Imroz” ogłosił korespondencję z Delhi o knowaniach imperialistów angielskich w Tybecie. Według wiadomości pochodzących z kół zbliżonych do angielskiego komisarsa generalnego w Azji południowo-wschodniej Mac Donalda — stwierdza korespondencja — Anglii, maskując starannie swe postępowanie, wywierają nacisk na kół tybetańskie zbliżone do Dalai-Lamy i żądają wyrzucenia się wszelkich podległych do Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej, które mogłoby

USA wciągają Hiszpanię Franco do bloku atlantyckiego

(a) NOWY JORK (PAP). — Według doniesień korespondenta „New York Times” z Madrytu, przedstawiciele sił zbrojnych USA będą z rządem Franco rokowania na temat udziału Hiszpani w „wspólnym systemie obronnym Zachodniej Europy”.

Na zażyciu odcinku zapatrzania w leki zrobiono ostatnio bardzo dużo. Ustawa o przejęciu aptek przez państwo powinna stać się czynnym decydującym w uregulowaniu tego zakresu zagadnień, od stycznia r. obowiązują nowe cenniki, oznaczające poważną obniżkę cen większości leków. Jeżeli chodzi o najszersze używane leki podstawowe, obniżka ta sięga średnio od 15-20 proc. Wreszcie wydano ostatnio przez Ministerstwo Zdrowia lekospis również przyczyni się do usunięcia rozgardziasz, panującego na odcinku zapisywania leków przez lekarzy. Często były wypadki, że pacjent w poszukiwaniu zapisanego przez lekarza jakiegoś egzotycznego leku, nie mógł tego leku dostać, chociaż był szereg innych leków o analogicznej strukturze i działaniu. Wydanie spisu leków, które będą do nabycia we wszystkich aptekach, będących w posiadaniu państwa, przyczyni się w dużej mierze do uporządkowania tej sprawy.

Dalsze zadania po wejściu w życie ustawy — to w pierwszym rzędzie sprawne przeprowadzenie zmiany, by nie było nawet przejściowego zahamowania w zaopatrzeniu w leki, a dalej właściwe rozmieszczenie i rozbudowanie sieci aptek, tak, by odcinek zaopatrzenia w leki stał się produkującym odcinkiem społecznej służby zdrowia.

Zadaniem terenowych Rad Narodowych jest kontrolowanie i właściwego wprowadzenia w życie tej ważnej ustawy.

Delegat ZSRR przygwaźdża oszczerstwa przedstawiciela W. Brytanii przeciw Chinom Ludowym

Przemówienie J. Malika w Komisji Politycznej ONZ

(a) NOWY JORK (PAP). — W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ wznowiono debaty nad amerykańską skargą o tzw. „interwencji Chińskiej Republiki Ludowej w Korei”.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Jebb, w swym przemówieniu napomknął, iż „być może zajdzie potrzeba podjęcia kroków, które mogą doprowadzić do zerwania między Chińską Republiką Ludową a pozostałymi Narodami Zjednoczonymi”. Jebb zastrzegł się jednak, że krok taki jest niebezpieczny i należy dobrze zastanowić się, zanim powzięte zostaną odpowiednie postanowienia. Jebb zaproponował w końcu swego przemówienia, by dalsza dyskusja nad sprawą skargi amerykańskiej została odroczone do dnia 11 stycznia.

Po przedstawicielu Wielkiej Brytanii zabrał głos delegat radziecki — Malik. Przypomniał on raz jeszcze historię amerykańskiej agresji przeciwko Chinom i poddał krytyce propozycję delegata Izraela, zmierzającą do zaprzestania ognia w Korei zanim zasadnicze warunki rozwiązania konfliktu zostaną

opracowane. Delegat radziecki udowodnił następnie bezpodważalność oskarżeń Jebba, który utrzymywał, że Chiny „ignorują ONZ”. „Czas najwyższy — oświadczył Malik — aby Organizacja Narodów Zjednoczonych zaniechała lekceważenia Chińskiej Republiki Ludowej”. Delegat radziecki zaproponował w końcu, by Komisja Polityczna przyjęła propozycję radziecką natychmiastowego wycofania obcych wojsk z Korei i dania możliwości narodowi koreańskiemu uregulowania we własnym zakresie spraw wewnętrznych.

W dalszym ciągu obrad nastąpiła wymiana zdań w sprawie odroczenia obrad Komisji do 11 stycznia, przy czym delegat radziecki Malik wypowiedział się przeciwko tej propozycji. Stanowisko jego zostało poparte przez delegata polskiego dr Suchego, jednakże amerykańska „maszyna do głosowania” poparła wniosek Jebba i

Barbarzyńskie bombardowania Phenjanu i Seulu przez amerykańskich piratów powietrznych

Korespondencja „Prawdy” z Korei

(a) MOSKWA (PAP). — Korespondent „Prawdy”, Kornilow, donosi z Korei o nowych zbrodniach bandytów amerykańskich.

Nie mogąc powstrzymać zwycięskiej ofensywy armii ludowej i ochotników chińskich — pisze korespondent — barbarzyńcy amerykańscy zrucili na miasto Bombaj bazyliki i zapalające. Gdy w całym mieście wybuchły pożary, pojawiła się nowa grupa samolotów, która zrzuciła dziesiątki tysięcy balonów z palną substancją. Pożar był tak wielki, że do miasta nie można się było przedostać, ani z niego wyjechać. W ogniu

W ogólnonarodowym plebiscycie Francuzi występują przeciwko uzbudzeniu Trizonii

W Niemczech wzrastają nastroje antyremilitaryzacyjne

(f) PARYŻ (PAP). — W całej Francji trwa akcja protestacyjna przeciwko uzbudzeniu Niemiec zachodnich. Rozwija się to z powodzeniem plebiscyt ogólnonarodowy.

W Tuluzie apel przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich podpisał 1.200 robotników fabryki przetworów azotowych. W Marsylii uczestniczyli w plebiscycie 95 proc. członków zwoleńców stojących w miejscowej porcie statków. W Paryżu rezolucję przeciw uzbudzeniu w Trizonii podpisał m. in. 98 proc. pracowników okręgowej kasy ubezpieczeń na starość.

30 pastorów kościoła reformowanego wroczyli prefektowi Niemieckiej rezolucji petytującą wojnę jako zbrodnie przeciwko ludzkości i przeciwko Bogu. Rezolucja m. in. domaga się zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami.

(f) PARYŻ (PAP). — Powstałe niedawno we Francji stowarzyszenie obrony granic nad Odrą i Nysą ogłosiło odezwę do wychodźstwa polskiego.

Wychodźstwo polskie wypowiedziało się jednomyślnie przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko wszelkim zakusom odwrotowym i nowym planom zabierania. Wyraża ono zdecydowaną wołanie o odzyskanie polskiej granicy nad Odrą i Nysą.

Odezwą kończy się stwierdzenie, że wszelkie zakusy w stosunku do polskich ziem zachodnich stanowią jednoczesną gro-

Wymiana serdecznych listów między robotnikami polskimi i niemieckimi

Jedna myśl ożywa na obecność — piszą w zakończeniu listów — myślnie niemiecki — myślnie polski o pokój. Jedynie bowiem pokój może zapewnić ludom jasną i szczęśliwą przyszłość. Dzień, w którym otrzymamy od Was wiadomość, będzie dla nas dniem wielkiej radości.

Serdeczny list otrzymała również od załogi zakładów energetycznych w Flirstenwalde załoga elektrowni łódzkiej.

Dzieci szkolne z NRD piszą do dzieci polskich

Harry Kuhna, w którym podkreśla on wielkie zainteresowanie, jakie wywołał wśród dzieci NRD list młodej Polki. Jednocześnie sekretarz generalny VVN załączył kilkadziesiąt listów dzieci szkolnych z NRD, które pragną nawiązać korespondencyjną łączność z dziećmi polskimi.

Dzieci niemieckie opisują w listach do dzieci polskich życie i prace pionierów NRD, ich wole walki o pokój i zjednoczenie Niemiec.

Eisenhower w Paryżu

Eisenhower po przybyciu do Paryża zamieszkał w hotelu „Astoria”, w którym poprzednio mieszkali von Manstein, Guderian i von Rundstedt.



SCHUMAN: — „Czy chcecie wpisać się pan do naszej patriotycznej księgi?...” Rys. J. LENICA

Gauleiter przyjechał...

W czerwcu 1940 r., w eskorcie tysięcy policjantów i żołnierzy, pod ochroną czołgów i samochodów pancernych hitlerowski generał wyjechał do zdobytego Paryża. To niemiecki faszysta nazwał gauleitera okupowanej Francji.

W styczniu 1951 r., w eskorcie tysięcy policjantów pod ochroną czołgów i samochodów pancernych, generał Eisenhower wyjechał do okupowanego Paryża. To amerykańscy agresorzy nazwali gauleitera okupowanej Francji — i nie tylko Francji, ale całej zmarszczki Europy.

Zadania Eisenhowera najlepiej określił on sam na konferencji prasowej w Waszyngtonie, przed odjazdem do Europy. Generał przyjął dziennikarzy w mundurze wojskowym i często — jak podają agencje prasowe — stukał pięścią w stół. Groził narodom zachodniej Europy, że jeśli „nie wykażą gotowości” to on nie odnieśli żadnego sukcesu. Długo uzasadniał rolę amerykańskiego „kierownictwa w rejonie atlantyckim”, czyli dowództwa w bloku agresorów. Wreszcie zapowiedział wizytę w Trizonii, gdzie „znajdują się osobistość, których poglądy mogą być dla mnie pożyteczne”.

Nie trudno rozszyfrować, jakie to „osobistość” mogą być dla pana generała pożyteczne. Przede wszystkim wypróbowana kadra hitlerowskich generałów, którzy poprzedzili Eisenhowera w organizowaniu „krucjaty na wschód”. Oni również mieli dowództwo nad „armią europejską”. Byli w tej armii, obok niemieckich i włoskich faszystów — również i francuscy szubrawcy, belgijski kryminalny półświatka, frankistowska „błękitna dywizja”, a nawet złodzieje wyupieczeni z tej okazji z holenderskich więzień. Nie było natomiast w ówczesnej „armii europejskiej” ludzi serce Europy jest przeciw amerykańskim agresorom — jak wtedy serce Europy było

Powstanie wśród holenderskich wojsk kolonialnych w Indonezji

(a) HAGA (PAP). — Jak donosi Holenderska Agencja Prasowa, w Dzakarcie wybuchło powstanie wśród żołnierzy kolonialnych pochodzących z wyspy Amboina, a odbywających służbę w holenderskich wojskach kolonialnych w Indonezji.

Żołnierze ci zwrócili broń przeciwko oficerom holenderskim. W Dzakarcie znajduje się obecnie około 3.600 żołnierzy pochodzących z wyspy Amboina. Holenderski minister wojny wydał rozkaz rozbrojenia zbuntowanych oddziałów.

W kilku zdaniach

ORGAN OBRONCÓW POKOJU W WALI (PAP). Dnia 17 lutego odbędzie się w Cardiff ogólnowalijski Kongres Obronców Pokoju. W skład komitetu organizacyjnego wchodzi 14 wybitnych przedstawicieli wszystkich warstw ludności Wali — działaczy związków, przedstawicieli duchowieństwa, uczonego, pisarzy i artystów. Głównymi mówcami na konferencji będą: poseł parlamentu Davies oraz prof. geologii uniwersytetu w Bangor — Tudor Jones.

PRZECIWKO ODDEBRANIU DEBITU CZASOPISMOM RADZIECKIM WE FRANCJI (PAP). Jak donosi „Humanite” 159 sekretarzy terenowych komitetów Powarzystwa Francuskiego przesyła do Ministerstwa Spraw Zagranicznych protest przeciwko odebraniu debitu we Francji. Przeciwnicy publikacji radzieckich.

CIEKAWA SYTUACJA MŁODZIEŻY STUDIOWACZEJ W AUSTRII (WIEDEN (PAP). Na konferencji prasowej, zorganizowanej przez kierownika samorządu studenckiego w Austrii, przytoczone zostały fakty, świadczące o tym, że większość studentów austriackich znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej. Około 60 proc. studentów zmuszonych jest ze szkół dla studiów pracować w charakterze nocnych dozorców i przyjmować inne, nisko opłacane prace, by zarobić na utrzymanie. Procent chorych na gruźlicę wśród młodszej studenckiej jest zaskakująco wysoki. Spośród 650 studentów zbadanych przez lekarzy — 290 okazało się chorych na gruźlicę.

PRASA NRD O POLSCE (BERLIN (PAP). Dzienniki Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Organ uniwersytecki — demokracyczny „Neue Zeit” zamieszcza artykuł o „odnowie” Warszawy, podkreślając entuzjazm z jakim naród polski pracuje nad odbudową swej stolicy. „Berliner Zeitung” w artykule pt. „Sukcesy socjalistycznej gospodarki” omawia rozporządzenie Rady Ministrów R. P. dotyczące znizki cen w Polsce.

UDNOSZĄCIE IZRAELA PRZECIWKO REMILITARYZACJI TRIZONII (TEL AWIV (PAP). Postępowe koła Izraela protestują stanowczo przeciwko uzbudzeniu Niemiec zachodnich. Liczne masowe wiece i demonstracje protestacyjne miały ostatnio miejsce w kilku miastach kraju.

PODWYZKA CEN W SZWECJI (SZTOKHOLM (PAP). Rząd szwedzki zatwierdził podwyżkę cen masy, masła, margaryny, sera, mąki i szeregu innych artykułów. Oczekuje się, że w 1951 roku ceny wzrosną od 50 do 100 proc. Zwyzka ta wywołała głębokie oburzenie wśród pracujących kraju. W wielu miastach dochodzi do strajków, które demonstracje przeciwko wzrostowi drożyzny.

ROSNĄ CENY W LIBANIE (TEL AWIV (PAP). Jak donosi z Damaszku, w Libanie zanotowano w ostatnim tygodniu kwatrowy wzrost cen artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby. Ceny wzrosły od 50 do 100 proc. Zwyzka ta wywołała głębokie oburzenie wśród pracujących kraju. W wielu miastach dochodzi do strajków, które demonstracje przeciwko wzrostowi drożyzny.

Mozemy dać więcej wytopów w miesiącu

W. Truchan

II mistrz piecowy stalowni Huty „Kościuszkowej”

Dla nas, świdrowanych robotników huty „Kościuszkowej”, obniżka cen to nie była jakaś niespodzianka, która nagle, ni stąd ni zowąd, „wzięła i spadła”. Gdy rząd ogłosił reformę pieniężną i czytaliśmy, że nowy pieniążek umożliwi przejście do polityki stopniowego obniżania cen byliśmy przekonani, że za słowami pójdą czyny. Czy jednak wszyscy, czy cała załoga podzielała to przekonanie? Nie, nie wszyscy tak sądzili. Znajdowali się wśród nas i tacy nieuliczni, którzy byli skłonni uwierzyć spekulacjom podstępom, którzy ulegli wrógom nam propagandzie. Propagandzie, która tłumani i ogłupiała robotników. Były pogłoski, że ceny pójdą w górę, były pogłoski, że zniżone zostaną płace.

Agitatorzy ucinają płótki

Oczywiście wzmożona praca agitatorów - towarzyszy partyjnych i związkowych ucinających w miejscach te wszystkie nonsensowne podszepty, lecz przecież w niedzielnym umyśle, gdzieś na dnie, czaiła się jeszcze niepewność. Na - ale nie wczoraj - uchwała rozwiązała resztki wątpliwości.

Nasz stary, systematyczny, robotniczy wysiłek, rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, podnoszenie wydajności pracy pozwalały na obniżanie kosztów własnych, i pozwoliły na zapoczątkowanie polityki obniżania niektórych artykułów konsumpcyjnych i inwestycyjno-zaopatrzeniowych.

My, stalownicy huty „Kościuszkowej”, przyjęliśmy tę obniżkę z ogromną radością. Ta radość była podwójna. Cieszył nas więc fakt, że oto nasza praca, nasze pomysły, nasze zwycięstwa i oszczędność węgla, nasza walka o oszczędność węgla, nasza walka z awariami, wzmożona czynność na zakusy agentów imperialistycznych, że wszystkim tym przyczyniliśmy się do umożliwienia rządowej obniżenia cen na artykuły hutnicze, niezbędne dla wielu innych przemysłów i dla wsi.

Cieszył nas fakt, że ten nasz wysiłek, który jest częścią ogólnego wysiłku polskich robotników - przynosi nam stałe i bezsporne korzyści. Po pierwszy raz więcej z nas, przodowników i racjonalizatorów, mieszkających w dobrych warunkach, po drugie coraz lepiej zarabiamy, po trzecie wtedy gdy w krajach kapitalistycznych ceny rosną - u nas w Polsce Ludowej ceny zaczynają spadać.

Co nam dała obniżka cen

Co mojej rodzinie dała obniżka cen w artykuły masowego spożycia? Otóż muszę powiedzieć, że moja rodzina składa się z 10 osób. Wzamy chociażby buty. Przecież w dziesięcioosobowej rodzinie sprawa butów jest teraz prosta. Dziś, po obniżce cen na obuwie wykalkulowaliśmy, że możemy śmiało kupować dziesięć par obuwia rocznie.

Poza tym u nas w domu będzie teraz więcej książek, no i częściej będziemy korzystali z teatru.

Może młodzież tego nie pamięta, ale ja pamiętam dobrze okres po pierwszej wojnie światowej, gdy za rządów kapitalistycznych - obszarniczych ceny leciały w górę, a robot-

podciągnięte pracy wychowawczej wśród załogi „martenów”.

Dotychczas współzawodnictwo w stalowni polegało na tym, że na każdym piecu zmiany współzawodniczyły jedynie między sobą. Nie współzawodniczyły natomiast pomiędzy sobą poszczególne piece. Prowadziło to do tego, że w każdym piecu do walki o większą wydajność. Ale muszę powiedzieć, że w walce tej nie wszyscy towarzysze mieli zawsze właściwy stosunek do pracy. Zdarzało się, że niektórzy towarzysze stalownicy osiągnęli dobre wyniki, lecz kosztem następnych zmian. Trzaskając się jedynie o własne wytopy nie pozostawiali wsadu ani piece w odpowiednim stanie dla następnej zmiany.

Proponuję wprowadzenie współzawodnictwa nie pomiędzy poszczególnymi zmianami na piecu, ale pomiędzy piecami. Jeżeli każda zmiana pozostawi następną piec w doskonałym, przeprowadzając naprawa pospustaw, z dokładną przeprowadzając, z dokładną właściwą twardością i właściwą proporcją topników, to ten sposób przyczyni się wydatnie do ułatwienia jej walki o szybkie wytopy.

Troska o piec i koleżeńską współpracę z następną zmianą

Troska o piec i troska o to, by każda następna zmiana przejęła dobry wsad pomoże w zwiększeniu ilości wytopów na piecu. Jeżeli mówimy o pracy wychowawczej - to miatem na myśli uświadamianie niektórych towarzyszy, że przecież nie chodzi o to, by jedynie ich zmiana miała więcej wytopów, ale o to, by wszystkie trzy zmiany pieca miały równie dobre warunki do zwiększenia wydajności i lepszego wykorzystania pieca. Właśnie współzawodnictwo między piecami powinno być dobre przygotowanie stanowisk dla towarzyszy, którzy po nas obejmą pracę.

Ogromne znaczenie będzie tu miała postawa mistrzów. Przecież to w ich rękach będzie leżał nadzór nad wzorowymi przygotowaniem stanowisk dla następnych zmian. Uważam, że sprawą honoru każdego z nich jest, aby w każdej zmianie i w każdym mistrza powinno być dobre przygotowanie stanowisk dla towarzyszy, którzy po nas obejmą pracę.

Nasza odpowiedź na obniżkę cen

Współzawodnictwo między piecami znacznie podniesie ilość wytopów w miesiącu. Współzawodnictwo takie dla tysięcy nadplanowanych ton stali dla naszego socjalistycznego budownictwa. Dlatego uważam, że nasze kierownictwo techniczne w oparciu o opinie szerokiego aktywu powinno jak najszybciej przemyśleć warunki współzawodnictwa uwzględniając oczywiście różnice w stanie poszczególnych pieców.

Chcę, byśmy na naszej stalowni wprowadzeniem nowej u nas formy współzawodnictwa odpowiedzieli na obniżkę cen. I myślę, że taka odpowiedź będzie jedynie słuszną odpowiedzią.

STOLICA PRACY I POKOJU

A. Kowalski

W Moskwie, stolicy kraju, który w okresie 4 lat niemal, na swoich barkach nioś cały ciężar wojny przeciw hitleryzmowi, nie widać śladu wojny. Kilka razy zaledwie hitlerowcy próbowali dokonać nalołów na miasto na początku wojny, ale ogień rakietowy i przeciwbombowe były tak śmercionośny, że piraci powietrzni Mac Goeringa - nie śmieli więcej zbliżyć się do wielkiej stolicy stalinowskiej. Moskwa jest miastem bez ruin. Niemniej wystarczy być kilka dni w tym potężnym mieście, by przekonać się, że jest ono całe jakby olbrzymim placem budowy.

Przykład pokojowego budownictwa płynąć może i płynie jedynie ze strony krajów socjalistycznych. Moskwa daje światu wzorowy przykład przebudowy i rozbudowy miasta, przykład troski o coraz większą liczbę domów mieszkalnych, o coraz więcej powietrza i zieleni dla ludzi pracy i ich dzieci.

Mieszkańcy Moskwy dumni są ze swego miasta. Każdy z nich z zapałem opowiada, jak np. Ochotnyj Riad, jedna z centralnych ulic miasta, jeszcze w 1932 r. miała 8 m szerokości i zabudowana była niskimi domkami, a jak dzisiaj wzdłuż ulicy tej o szerokości 60 m ciągną się wspaniałe gmachy wielopiętrowe. Na ulicy Gorkiego można było dawniej naliczyć 113 małych domków. Dziś ulica składa się głównie z potężnych gmachów 6 i 8-piętrowych, a ruch kołowy na niej przebiegał swoim ruchem przez kołowy największych miast zachodu.

Na niektórych ulicach moskiewskich zostały jeszcze resztki dawnych małych domków, z którymi ciągną się potężne bloki wielopiętrowych domów. Małych domków nie zniszczono w imię zasady nieburzenia mieszkań nadających się do użytku 750.000 m kw. obszaru

tak długo, dopóki nie będą całkowicie zaspokojone zapotrzebowania ludności na mieszkania. Stały napływ bowiem sily robotniczej ze wsi do miasta powoduje wciąż wzrost zapotrzebowania na mieszkania. Idziemy więc ulicą o czterech równoległych szeregach domów i patrzmy jednocześnie jakby na dwie Moskwy. Moskwa dawną z czasów przed rewolucyjnych i na Moskwę nową o bulwarach 90 - 100 m szerokości, Moskwę Października. Jedna ulica - dwa światy.

Mieszkańcy Moskwy z dumą opowiadają jak władze miejskie dąży do rozszerzenia ulic, do wpuszczenia jakby nowych strumieni powietrza do miasta. Tylko wiosną 1949 r. zasadzono w Moskwie 100.000 drzew. A od r. 1946 w okręgu moskiewskim zasadzono razem 1.100.000 drzew.

Moskwa jest jedynym miastem na świecie, w którym ulice są rozszerzane przez przesunięcie na walcach całych bloków - domów, wraz z ich pełnym uzbrojeniem. Planowane jest rozszerzenie systemu pięknego Placu Czerwonego. Do my znajdującego się naprzeciwko Mauzoleum Lenina zostaną w najbliższych latach przesunięte w głąb o 50 m.

Szczególnego rozmachu nabrało w Moskwie budownictwo mieszkaniowe w ostatnich latach. W jakiejkolwiek dzielnicy miasta się znajdziemy - wszędzie się buduje. W r. 1947 oddano do użytku ludności 129.000 m kw. obszaru mieszkaniowego, w r. 1948 - 270.000 m kw. tzn. przeliczając dwa razy więcej, w r. 1949 - 405.000 m kw., a w roku 1950 - przeszło pół miliona m kw. czyli 4 razy więcej niż w 1947. Plan na rok 1951 przewiduje oddanie do użytku ludności no- kach 750.000 m kw. obszaru

mięskalnego. Sukcesy te osiągnięte są z jednej strony dzięki niezwykłej wydajności pracy moskiewskich robotników budowlanych z drugiej dzięki wrażliwości wciąg mechanizacji w budownictwie. Na ulicy Nowaja Pieszczanaja w dzielnicy Leningradzkiej, oglądaliśmy nową dzielnicę mieszkaniową z 4-piętrowych domów budowanych w ciągu 3 miesięcy i z 8-piętrowych zbudowanych w ciągu 6 miesięcy. Takich domów wybudowano razem w tej dzielnicy 14 w r. 1949, a w r. 1950 - 30.

Z inicjatyw towarzysza Stalina buduje się obecnie w Moskwie 8 kilkunastopiętrowych gmachów, które dadzą na wych 120.000 m kw. obszaru mieszkalnego, 1360 pokoi hotelowych, 120.000 m kw. dla urzędów i instytucji społecznych. Jedno skrzydło uniwersytetu im. Lomonosowa budowanego na Leninowskich Wzgórzach będzie liczyć 6.000 pokoi dla studentów. U wrót olbrzymiego placu budowy uniwersytetu widnieją tablice, przypominające robotnikom budowlanym, ile dni pozostało im jeszcze do ukończenia gmachu. W dniu, kiedy zwiedzaliśmy plac budowy pozostało jeszcze 348 dni - niecały rok.

Ale dość często zdarza się - mówi oprowadzający nas inżynier, że pod koniec jednego dnia pracy robotnicy stwierdzają, że im pozostało o dwa dni mniej pracy do wykonania niż z rana wskazywała tablica.

Praca, praca wytrwała, oszczędna i wydajna dla upiększenia i ułatwienia życia ludzi pracy, dla zbudowania społeczeństwa komunistycznego, głęboki patriotyzm oraz ich najgłębsze dążenie do utrwalenia po-

koju - oto co jest dziś treścią życia człowieka radzieckiego. W tym samym czasie, gdy w USA atomowa histeria wojenna wzbliła się na nowo, „szczyty”, w ZSRR w kampanii wyborczej, która jeszcze raz jakby przeorała świadomości wszystkich obywateli tego najpotężniejszego państwa na świecie, na wszystkich wiecach i zebraniach, a objęły te zebrania dziesiątki i dziesiątki milionów ludzi, głównym hasłem była walka o pokój.

We wszystkich wypowiedziach wyborcy wyrazili swoje głębokie umiowanie pokojowej pracy, swoją braterską solidarność z bandycją napadniętą przez imperialistycznych korsarzy USA narodem koreańskim i swoją bezgraniczną miłość do chorążego pokoju światowego, genialnego wodza bolszewickiej partii i pomocny faszyzm - Józefa Stalina.

W drugiej połowie grudnia otwarta została w Moskwie w salach sławnej Galerii Tretyakowskiej doroczna wystawa sztuk plastycznych. Pióro dzień nikarskie nie będzie w stanie odzwierciedlić całej radującej duszy ludzką jasności barw, przejrzystości rysów ludzkich i zdrowego bojowego optymizmu, bijącego z tych 900 płócien, rzeźb i rysunków. Niemniej dają się pewne elementy wyłuskać z tego niezwykłego nagromadzenia sztuki i talentów.

Uderzają, oszałamiają i radują widać przede wszystkim potężne płótna odzwierciedlające potęgę geniuszu wielkich wodzów narodu radzieckiego i partii i będące jednocześnie wyrazem najgłębszego hołdu i miłości do nich ze strony milionów mas narodu. Dziesiątki obrazów pokazują Lenina i Stalina i ich najbliższych towarzyszy walki w czasie wojny domowej i utrwalania się władzy radzieckiej. Trudno bez wzruszenia oglądać obraz Lenina wręczającego w obecności Stalina Feliksowi Dzierżyńskiemu dekret mianujący go kierownikiem Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kонтrewolucją. Mocno utrwalona zostaje w pamięci skupiona i mądra twarz Lenina, w którego słowa wsluchani są młodzi bojownicy komunizmu na III Zjeździe Komsumołu. Widzimy Stalina w okopach na froncie południowym podczas wojny domowej, Stalina na zjazdach partyjnych, na konferencji kotchożników, Stalina jako triumfatora nad faszyzmem, Stalina, serdecznie rozmawiającego w swoim gabinecie z wodzem rewolucji chińskiej, towarzyszem Mao Tse-tunem. Obrazy te raz oglądane pozostają na zawsze w głębi serca, jak sama cześć i uwielbienie, jakie się żywi dla wielkich myślicieli, rewolucjonistów i wodzów całej postępowej ludności.

Głębokie wrażenie zostawiają na widzu obrazy, pokazujące radzieckich ludzi pracy. Widzimy grupę kolejarzy kładących tory i zadowolonych, że po torze tym będą wkrótce biegly

ociąg. Widzimy stachanowców w fabrykach metalurgicznych, traktorzystów na polach sownych, kołchoźników krzątających się koło potężnego cielskiego kombajna, dziewczyny wiejskie, które odłożyły na chwilę robotę, by spoglądać w jasne niebo i wołać „lotziki!” Widzimy estońskich robotników portowych przy pracy i uśmiech kobiety przy zbiorze bawełny. Przed oczami przewija się trud ludzi wszystkich radzieckich republik.

Widzimy ogrom pracy, dzięki której partia i rząd ZSRR potrafiły stworzyć potęgę, zdolną rozgromić hordy faszyzmu, potęgę, będącą dziś najtrwalszą o-poką pokoju światowego, ostrzeżeniem dla imperialistycznych rabusiów i podżegaczy wojennych.

Niezapomniane wrażenie zostawiają także obrazy, przedstawiające dzieci. Nie ma nigdzie na świecie kraju, gdzieby państwo i wszystkie jego organa władzy taką troską wykazywały o szczęście i radość dzieci, jak w ZSRR. Do jakiegokolwiek by się zawlaziło kołchozu, sowchozu czy fabryki, kierownicy szczerzą się tym, co uczynili dla dzieci pracowniców, z dumą pokazując żłobki, przedszkola, szkołki, rumiane twarzyczki dzieci, tryskające zdrowiem, ich wesołość. Toteż nie dziwnego, że artyści radzieccy poświęcają dziecku znaczną część swojej twórczości. Pełen czar jest obraz „Pierwszy raz do szkoły”, pokazujący rodzinę zęgnającą malenka, rozpromienioną dziewczuszką, która po raz pierwszy udaje się do szkoły. Zachwyty budzi rzeźba „Mieczurinka”, przedstawiająca 8-letnią dziewczynkę, stojącą w głębokiej zadumie przed rośliną, z którą wieść chce przeprowadzić jakiś bardzo poważny „eksperyment naukowy”. Widzimy dzieci w parku, dzieci w szkole, dzieci uczące się, dzieci na łyżwach i na ślizgawce, lecz zawsze dzieci radosne.

Jedno tylko dzieło pokazuje nam inne dziecko. Jest nim kompozycja rzeźbiarska, pokazująca grupę ludzi naturalnej wielkości pod tytułem „Za mir”. Symbolizuje ona solidarność ludzi wszystkich ras i narodów w walce o pokój. Z jednej strony kompozycji widzimy inwalidę bez ręki, z drugiej bosą kobietę o twarzy Koreańki, z rozwianym włosiem i jakby oszalałą z bólu, niosącą na swych rozpostartych dłoniach martwe ciało swego malutkiego dziecka.

Oglądając rzeźbę, kobiety moskiewskie wycierają łzy, głoszącą po matczynemu zwiastującą martwą rączką koreańskiego ofiary amerykańskich zbrodniarzy. Odchodzi i długo oglądają w następnej sali olbrzymi obraz przypominający, którego droga prowadzi do pokoju i do szczęścia wszystkich dzieci na całym świecie.

Na trybunie II Zjazdu Rad w roku 1917 Lenin w otoczeniu Stalina, Swierdłowa i Dzierżyńskiego proklamuje władzę Rad Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich. Tytuł obrazu brzmi: „Władza ludowa - pokój narodowi!”

Z ZAGADNIEŃ PARTYJNYCH

Walka o zespołowe metody pracy w budownictwie

Stanisław Milecki

Sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR

Jednym z centralnych zagadnień, jakie omawiało ostatnie plenarne posiedzenie Komitetu Warszawskiego PZPR była sprawa pracy zespołowej w budownictwie.

W roku 1950 budownictwo warszawskie miało dalsze osiągnięcia. Oddano do użytku 8 szkół, 15 przedszkoli, 13 żłobków, 21 sklepów. Rozszerzono 2 szpitale, oddano do użytku szpital polonijny. Wyremontowano 431 domów podczas gdy w 1949 r. tylko 76. Izb mieszkalnych oddano do użytku w III kwartale 13.008 w ob. przewidywanych na cały rok 12 tys. wóczas gdy w roku 1949 oddano do użytku 5.600. W ub. roku przystąpiono do budowy MDM. Oddano do użytku dwa zakłady pracy.

Wobec tych niewątpliwych osiągnięć, wskazujących na duży rozwój w rozwoju warszawskiego budownictwa, tym istotniejsze jest pytanie: jak się walczyło o wydajność pracy, jak wrosła wydajność pracy, jak zostały wprowadzone zespołowe metody pracy, które są głównym czynnikiem wydajności pracy oraz jak wygląda planowanie w budownictwie.

Rok 1950 stał pod znakiem walki o polepszenie organizacji pracy w budownictwie, o wzrost wydajności. W maju ub. r. została wprowadzona zmiana norm i cennik pracy, przewidująca wprowadzenie zespołowego systemu pracy i przymus akordowania. W rezultacie procent robót zakonardowanych wzrósł do 90, podniósł się procent z jednego robotnika produkcyjnego.

W zagadnieniu jednak, które decyduje o poważnym wzroście wydajności tj. w wprowadzeniu pracy zespołowej i w organizacji placu budów nie mamy faktycznie poprawy.

Blizsza analiza wskazuje, że w większości wypadków murarze, cieśle i inni pracują indywidualnie a nie zespołowo. I tak np. na budowie 138 (PBP-1) na ogólną ilość 24 murarzy istnieją zaledwie 3 zespoły dwójkowe. Z ogólnej ilości 117 zatrudnionych cieśli wprawdzie 35 pracuje w zespołach dwójkowych, ale każdy zespół składa się z 2-ech wykwalifikowanych cieśli. Na budowie Banku Narodowego (PBP-7) na 92 cieśli istnieje zaledwie 11 zespołów cielskich, pozostali pracują indywidualnie. Z ogólnej ilości 41 murarzy, ani jeden nie pracuje systemem zespołowym. Podobnie jest z grupami 20 zbrojarzy, którzy pracują bez podzecznych.

Nie lepiej jest na osiedlu Mokotów (SPB-II). Na osiedlu Muranów (PPB-BOR) na potencju II są co prawda zespoły, ale fikcyjne, gdyż zarówno murarz jak i podzeczny pracują kielnią. Jedynie na osiedlu Młynów (SPB), na skontrolowanych 8 blokach zatrudnionych jest 35 murarzy, z tego w zespołach dwójkowych pracuje 16-tu - skład zespołów jest właściwy. Niestosowanie zespołowych metod przynosi poważne szkody budownictwu. Zmniejsza to

w system przemowania od zerobu finansowego a nie rzeczowego - prowadzą do tego, że personel techniczny nie ma bodźca do doskonalenia form pracy.

Kierownictwo przedsiębiorstw odcierane jest od placu budowy, nie zna jego potrzeb. Często nawet kierownik budowli czy majster więcej przebywają przy biurku niż na placu, przy inżynierach robotników.

Brak właściwego planowania prowadzi jeszcze i do innych konsekwencji. Prawdziwe współzawodnictwo, jego rozmach zależy przede wszystkim od doprowadzenia planu do robotników, do brzygady. Gdy robotnik, czy brzygada znają swoje zadania, wówczas współzawodnictwo przestaje być formalne, papierzkowe, a staje się konkretnym bojowym programem walki o przekroczenie planu. Obecny stan hamuje niewątpliwie rozmach współzawodnictwa.

Plenum KW samokrytycznie stwierdziło, że dużą odpowiedzialność za stan istniejący w budownictwie ponosi warszawska organizacja partyjna. Komitet Warszawski, a w konsekwencji komitety dzielnicowe i podstawowe organizacje partyjne nie potrafiły dostatecznie konkretnie i głęboko wniknąć w sytuację budownictwa i skoncentrować swych wysiłków na zagadnieniu walki o zespoły. Organizacja warszawska nie potrafiła wciągnąć personelu inżynierskiego - technicznego do walki o produkację metody pracy.

W sprawie pracy zespołowej Warszawski Komitet zadzwonił się zarządzeniem wydanym przez Ministerstwo Budownictwa, uważając widocznie, że zarządzenie to automatycznie samo przez się będzie zrealizowane. Zapomnieliśmy, że żadne zarządzenie nie realizują się żyłowiowo, tym bardziej zaś te, które wymagają przewrotu w dotychczasowych metodach pracy. W organizacji warszawskiej

oportunistycznie jest tolerowany fałszywy pogląd, że na „filarach” nie można rzekomo pracować zespołowo, czemu zadaje kłam chociażby doświadczenie brzygady młodzieżowych na MDM.

Walka o zespoły - to poważny odcinek walki klasowej, walki z zacośnieniem, przesądami i propagandą wroga. Walka ta wymaga dużo cierpliwej i upornej pracy wychowawczej wśród załóg, wymaga ona skupienia wysiłków na tym odcinku organizacji partyjnych i związków zawodowych.

Oto wymowny przykład. Przez pewien okres czasu kierownictwo robót MDM odnosiło się do pracy zespołowej obojętnie. Dzięki interwencji KW i KD, dzięki mobilizacji członków partii, którzy wykazali dużą aktywność (odbyły się specjalne zebrania organizacji partyjnej, nabra kierowników budów i majster, narady wytwórcze) istnieją już obecnie 42 zespoły murarskie, 112 zespołów cielskich i 9 zbrojarskich.

Stan jaki mamy w budownictwie wynika niewątpliwie z faktu, że życie wewn. (zpartyjne w budowlanych organizacjach jest uboższe niż na fabrykach. Grupy partyjne, które powinny odegrać szczególną rolę w budownictwie, prawie że nie istnieją. Do niedawna były nieaktualne, do niedawna były praktycznie nieobecne w budownictwie. Wobec faktu, że partyjniacy pracujący na jednej budowie nie byli nawet ujęci w ramy organizacyjne (budowy na Marszałkowskiej). Słabo działają jeźdźcy wciągnięci do pracy w organizacjach. Nawet ewidencja członków partii nie działa jeszcze należycie.

Wprowadzenie zespołów zajęło w dużej mierze od majstra. Tymczasem, jak wskazywali na to towarzysze w dyskusji na plenum KW, organizacja partyjna nie pracuje z majstrami, nie troszczy się o podniesienie ich poziomu politycznego, ich roli i aurytetytu.

Za mało pracuje organizacja partyjna bezpośrednio w mas-

otrzymaniu karty pracy, aby mógł ocenić nie swój własny wysiłek. Starać się o stworzenie stałych brzygad, mocnych swoich wewnętrznych dyscyplin, zgrywać ze sobą.

Plan na rok 1951 w budownictwie warszawskim stawia o wiele większe zadania niż stawał plan na r. ub. Walka o jego wykonanie będzie wymagała maksymalnej mobilizacji wszystkich sił partii i zw. zawodowych oraz personelu administracyjno-technicznego. Stworzenie zrejonowanych, terytorialnych zjednoczeń budowlanych w Warszawie, stworzenie terenowych kierownictw grup robót, wydzielenie biur projektowych pracujących dla Warszawy - polecaj bardziej kierownictwo przedsiębiorstwa z produkcją i udziałem komitetem dzielnicowym stałe, głębsze wnikanie w ich pracę.

Wysiłek nasz trzeba głównie skoncentrować na stworzeniu metod pracy. Od góry do dołu, każdy na swoim stanowisku dyktator, majster czy robotnik, inżynier czy technik, musi walczyć o zespoły i wprowadzać je, uczyć i instruować jak pracować zespołowo, zwalczać rutynę w tej dziedzinie. Prowadzić walkę o ściśle ustalone, ogólnie zatwierdzone harmonogramy, o wykonanie których organizacje partyjne i związki zawodowe będą mobilizować całą załogę. Osiągnąć, aby doprowadzono plan do całej brzygady i zespołu, aby każdy robotnik znał swój plan, swoje zadania, aby wiedział o co walczyć. Rozwinąć konkretne współzawodnictwo między oddziałami, brzygadami, zespołami, a rezultaty kontrolować i ogłaszać.

Trzeba doprowadzić do tego, aby każdy zespół czy brzygada przystąpiły do pracy dopiero po



27-piętrowy wieżowiec na Placu Smoleńskim w Moskwie

Sukcesy artystów polskich w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). Występy gościnne bawiących w Moskwie artystów polskich, cieszą się ogromnym powodzeniem wśród publiczności stolicy radzieckiej. Artyści polscy dali już 3 koncerty — w sali im. Czajkowskiego, w ośrodku akademickim Uniwersytetu Moskiewskiego oraz w Moskiewskim Domu Uczonych.

W najbliższych dniach odbędzie się w sali Konserwatorium kolejny koncert, w którym wezmą udział: Halina Czerny-Ste-fańska, Ludwik Stefański, Andrzej Hiolski oraz Wanda Wilkomska. Odbędzie się również koncert solowy Haliny Czerny-Ste-fańskiej.

Dziennik „Prawda” o inicjatywie górnika polskiego Kawczyka

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” w korespondencji z Moskwy podaje, że inicjatywa górnika, nowatora — Alfreda Kawczyka została podchwyczona przez za-

logi licznych kopalń śląskich. Dziennik podkreśla, że do 5 stycznia załogi 40 kopalń zaczęły stosować w pracy cykliczne harmonogramy.

Nowy podręcznik materializmu historycznego ukazał się w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). Na półkach księgarskich Moskwy ukazała się w redakcji prof. Konstantinowa książka pt. „Materializm historyczny”. Książka ta napisana została przez zespół autorski Instytutu Filozofii Aka-

demii Nauk ZSRR i stanowi zarys podstaw materializmu historycznego. Zespół autorski pod kierownictwem prof. Konstantinowa pracował nad tą książką w ciągu kilku lat.

Rząd argentyński więzi bezprawnie 14 obywateli radzieckich

(a) MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS z Montevideo, osoby przybywające z Buenos Aires podają do wiadomości, że władze argentyńskie przetrzymują bezprawnie w więzieniu 14 obywateli radzieckich, nie przedstawiając im żadnego aktu oskarżenia. Przedstawiciele wszelkich organizacji demokratycznych w Argentynie, rząd zlikwidował bez jakiegokolwiek oskarżenia organizację kulturalno-oświatową, działającą w Argentynie np. „Związek Słowiański” i posługując się metodami faszyzowskimi, aresztował i wtoczył do więzienia 14 obywateli radzieckich — członków tego Związku. Nie mogąc wytoczyć wobec aresztowanych żadnego oskarżenia,

rząd argentyński w bezsilnej złości trzyma ich wciąż w więzieniu. Stan zdrowia uwiezionych pogarsza się z każdym dniem, mimo to noszą oni meble przesładowania, nie ulegają pogromkom i prowokacjom i godzą na znak protestu przeciwko bezprawiu. Bezprawni gwałt wobec obywateli radzieckich wywołał liczne protesty wśród postępowych koł społecznych w Argentynie. Protesty te znalazły echo nawet w Kongresie argentyńskim, gdzie radykalni deputowani zażądali zwolnienia aresztowanych. Mimo protestów władze argentyńskie trwają w uporze i odmawiają zwolnienia obywateli radzieckich.

Brutalny napad siepaczy Scelby na manifestację inwalidów

(f) RZYM (PAP). — Policja rzymska dokonała brutalnego napadu na grupę inwalidów oraz wdów i sierot po poległych w ostatniej wojnie.

Inwalidzi zamierzali udać się na grób nieznanego żołnierza, by złożyć tam wieniec z napisem: „Obywatelde przagnę pokój, czcąc pamięć poległych za ojczyznę”. Zmotoryzowane oddziały policji bijąc pałkami inwalidów, wyrwali im wieniec. Wiele osób zostało poturbowanych.

Rocznica masakry w Modenie

(f) RZYM (PAP). — We wtorek 9 stycznia przypada pierwsza rocznica śmierci 6-ciu robotników poległych w Modenie w krawalowej masakrze zorganizowanej przez policję. Władze policyjne w Modenie wydały zakaz urządzenia manifestacji w dniu 9 stycznia. Zakaz ten wywołał oburzenie wśród całej ludności. Miejsca Izba Pracy ogłosiła na znak protestu dwugodzinny strajk powszechny. We wtorek wszyscy robotnicy Romanii i Emilii przerywają o godzinie 10-jej pracę na 10 minut.

magający się ukarania winnych napadów.

Fala strajków w Indiach

(f) LONDYN (PAP). — Jak donoszą z Now Delhi w Kanpurze, Laknau i Allahabadzie od trzech tygodni trwa strajk 1.500 robotników transportu. Strajkujący domagają się podwyżki płac. Już przeszło miesiąc strajkują robotnicy drukarni, należących do milionera Dalmia. W Gwaliorze strajkuje 800 robotników fabryki włókienniczej.

Strajk wywołany został ciężkimi warunkami pracy. Organizacje związkowe robotników cukrowni w Kanpurze, Laknau i Allahabadzie przedstawiły syndykatowi postulaty podwyżki płac i polepszenia warunków pracy. Jeśli właściciele cukrowni odmówią zadośćuczynienia tym postulatami, 50 tysięcy robotników rozpocznie 15 stycznia strajk.

Wojewódzki ośrodek szkolenia kadr dla spółdzielczości produkcyjnej w Olsztynie

(a) W Olsztynie otwarty został ośrodek szkolenia kadr dla spółdzielczości produkcyjnej. W ośrodku tym kształcić się będą przewodniczący i księgowi spółdzielni produkcyjnych.

szkoleni zostaną przewodniczącymi spółdzielni produkcyjnych z 13 powiatów woj. olsztyńskiego.

Przed I Kongresem Nauki

NOVA PODSEKCYJA EKONOMICZNA (a) Prezydium Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki, postanowiło zwiększyć do 9, liczbę podsekcji ekonomicznych. Nowo utworzona podsekcja nosi nazwę: — Podsekcja Ekonomiki Obrotu Zagranicznego. Na stanowisko jej przewodniczącego wysunięto dr. Jakuba Prawina — na zast. przewodniczącego dyr. dr. Tadeusza Łyczowskiego.

W ramach prac przygotowawczych do Kongresu Nauki odbędzie się w dniu 23 stycznia br. w Warszawie jednodzienny Zjazd Elektrotechników Polskich, poświęcony dziedzinie prądów silnych. W zjeździe wezmą udział profesorowie, asystenci, doktoranci oraz przedstawiciele instytucyj naukowych przemysłu. Przybędą także delegaci poszczególnych ośrodków naukowych w dziedzinie akademickiej.

WSPÓLPRACA ROBOTNIKÓW Z NAUKOWCAMI

Jednym z głównych założeń opracowywanej reformy nauki w Polsce jest konieczność dokładnej i stałej współpracy uczonych z robotnikami — racjonalizatorami i z robotnikami — praktykami. Toteż w okresie prac kongresowych akcja wstąpiła w zakreszie zblizenia nauki z praktyką rozwija się coraz lepiej.

Wyszedł z druku ostatni w r. 1950 (9-10) numer „Życia Nauki”, organu Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej. Numer zawiera m. in. artykuły: Georges Cogniot — „Dotychczas nauka radziecka”, sprawozdanie z konsultacji na temat zagadnienia bazy i nadbudowy (przechr. z „Prawdy”, Stanisława Mazura — „Walka o postępową naukę w dziedzinie nauki”, Kazimierza Kuratowskiego — „Stan obecny matematyki polskiej i wytyczne organizacyjne”. Poza dziesiątem publicystycznym — naukowym numer zawiera dział poświęcony przygotowanemu pracom do I Kongresu Nauki Polskiej

ZJAZD ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH

W ramach prac przygotowawczych do Kongresu Nauki odbędzie się w dniu 23 stycznia br. w Warszawie jednodzienny Zjazd Elektrotechników Polskich, poświęcony dziedzinie prądów silnych. W zjeździe wezmą udział profesorowie, asystenci, doktoranci oraz przedstawiciele instytucyj naukowych przemysłu. Przybędą także delegaci poszczególnych ośrodków naukowych w dziedzinie akademickiej.

WYŚWIADZAJĄC ZAWOJOWY „ZYCIA NAUKI”

Wyszedł z druku ostatni w r. 1950 (9-10) numer „Życia Nauki”, organu Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej. Numer zawiera m. in. artykuły: Georges Cogniot — „Dotychczas nauka radziecka”, sprawozdanie z konsultacji na temat zagadnienia bazy i nadbudowy (przechr. z „Prawdy”, Stanisława Mazura — „Walka o postępową naukę w dziedzinie nauki”, Kazimierza Kuratowskiego — „Stan obecny matematyki polskiej i wytyczne organizacyjne”. Poza dziesiątem publicystycznym — naukowym numer zawiera dział poświęcony przygotowanemu pracom do I Kongresu Nauki Polskiej

Nowe normy powinny przyczynić się do polepszenia warunków pracy

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z WOJ. OLSZTYŃSKIEGO)

Krystyna Wigura

Na naradzie w Olsztynie, poświęconej zagadnieniu rewizji norm w zakładach przemysłu drzewnego, Jerzy Helm, robotnik Mazurskich Zakładów Drzewnych Nr 6 w Szczytnie, tak dołożył konieczności zmiany dotychczasowych przestarzałych norm:

„W III kwartale 1950 roku w naszym zakładzie przodownicy mieli następujące osiągnięcia: Zdzisław Puszniński, stolarz maszynowy wyrobił 340 proc. normy. Deputa, także stolarz maszynowy — 325 proc., ślusarz Antoni Polomski i kowal Chmielński po 311 proc., a stolarz Michałak — 279 proc. normy. Ja sam, twarzysze, stale wykonuję ponad 200—250 proc. normy. Tymczasem u nas w zakładzie jest też wielu takich, którzy poprzestają na znikomym przekroczeniu normy, lub nawet ograniczają się tylko do jej wykonania — po prostu śpią.

Czy tak być powinno, towarzysze? Na pewno nie. Trzeba wprawić nowe, właściwie obliczone, wyższe normy. Nas one też zmobilizują do lepszych wyników pracy, bo ja sam na przykład przyznaję, że wyrabiam

Delegaci polscy na zjeździe spółdzielców węgierskich

(f) BUDAPEST (PAP). W Budapeszcie rozpoczęły się obrady ogólnokrajowego zjazdu Węgierskiego Związku Spółdzielni Rolniczych. W zjeździe bierze udział 328 delegatów, reprezentujących organizacje spółdzielcze z całego kraju, skupiających w swych szeregach około 1,5 miliona członków. Na zjazd przybyli delegaci organizacji spółdzielczych z Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Rumunii oraz przedstawiciele ruchu spółdzielczego Włoch. W skład delegacji polskiej wchodzi: prezes Centralnego Związku Spółdzielczego — Stanisław Bieniek oraz członek Zarządu Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska — Aleksander Bekier.

Delegat polski Bieniek omówił wielkie sukcesy, osiągnięte przez spółdzielczość polską na przestrzeni ubiegłych trzech lat. Najważniejszą perspektywą — stwierdził on — stoją przed nami najdłuższa i najwęższa forma naszej spółdzielczości — przed rolniczą spółdzielczością produkcyjną.

Rozwój ruchu korabielnikowców na Wybrzeżu

(a) System kompleksowego ośrodka oparty na osiągnięciach Lidii Korabielnikowej zdobywa wśród robotników Wybrzeża coraz więcej zwolenników. W ciągu ostatnich trzech miesięcy zobowiązania oszczędnościowe podjęło 360 młodzieżowych brygad produkcyjnych oraz 76 brygad robotników starszych. W Państwowych Fabrykach Obuwia w Starogardzie współzawodniczy ze sobą 14 młodzieżowych brygad produkcyjnych.

90 tysięcy km bez remontu na „Skodzie”

(a) Kierowca krakowski - kielecki zakładów przemysłu wapiennego ob. Korzeniowski z Krakowa, realizując podjęte zobowiązanie, przejechał na samochodzie osobowym marki „Skoda” 90 tys. km bez remontu, utrzymując w dobrym stanie zarówno silnik jak i karoserię. „Sukces swój — oświadczył Korzeniowski — zawdzięczam socjalistycznemu stosunkowi do powierzonej mi własności społecznej”.

Reorganizacja zaopatrzenia placówek rybackich

(Koresp. wł.) Morska Centrala Handlowa, zaopatrząca dotychczas placówki rybackie w niezbędny sprzęt i urządzenia, od dnia 31 grudnia ub. r. została zreorganizowana. Obecnie rybacki sektor państwowy zaopatruwany jest przede wszystkim w własnym zakresie, sektor zaś spółdzielczy i rybacy indywidualni zaopatruwani będą przez Baltone. Zmiany te pozwolą na lepsze i bardziej celowe zaopatrywanie rybaków. (JK)

Utworzenie nowego powiatu w woj. zielonogórskim

(f) W Sulechowie, województwo zielonogórskie, przy licznych udziałach społeczeństwa odbyła się uroczysta sesja konstytucyjna Powiatowej Rady Narodowej w związku z utworzeniem z dniem 1 stycznia 1951 roku samodzielnego powiatu sulechowskiego.

Wyższe normy dadzą wyższe osiągnięcia

Mazurskie Zakłady Drzewne Nr 6 w Szczytnie są jednym z lepszych pracujących zakładów przemysłu drzewnego w woj. olsztyńskim. Plan roczny został u wykonany już w dniu 25 listopada 1950 r. — na 5 dni przed terminem, przewidzianym w długofalowym zobowiązaniu do roku. Sukces ten został osiągnięty m. in. dzięki entuzjazmowi, z jakim robotnicy tych zakładów pracowali w Wątrzech Pokoju. Poprawiła się organizacja pracy w fabryce, maszyny były stałe, „na chodzie”, aktywnie pracowała organizacja partyni. Zanizone normy były jednym z niewielu czynników, hamujących jeszcze wyższe osiągnięcia tego produkcyjnego zakładu.

Na naradzie w Olsztynie do głosu robotników ze Szczytny przyłączyli się przedstawiciele taktów w Nowej Wsi (który na 73 dni przed terminem wykonał plan roczny), dołączyli też głosy robotników ze wszystkich zakładów drzewnych województwa. Rewizji dotychczasowych norm i przejścia na słuszne, sprawiedliwe, wyższe normy domagali się również robotnicy fabryki sklejek i płyt stolarskich w Piszcu.

DLaczego w Piszcu złe się dzieje?

Fabryka ta jest jednym z najgorzej pracujących zakładów przemysłu drzewnego w woj. olsztyńskim. Przyczyniają się do tego w dużej mierze złe warunki pracy.

Z dnia na dzień wzrasta ilość podarków dla dzieci koreańskich

(f) Do komitetów dzielnicowych obrońców pokoju w Łodzi nappływają stale zgłoszenia osób, pragnących wziąć czynny udział w zbiorce.

Imprezy kulturalno-artystyczne, z których dochód przeznaczony na pomoc dla dzieci koreańskich, zapoczątkował koncert w sali Filharmonii Łódzkiej.

W woj. krakowskim czynnym jest obecnie 876 „trójek pokojowych”, które w gminach, spółdzielniach produkcyjnych, zakładach pracy, szkołach, instytucjach państwowych i samorządowych zebrały już tysiące darów w postaci bielizny, odzieży i obuwia.

17 komitetów zabaw noworocznych w województwie krakowskim postanowiło również przekazać całkowity dochód na fundusz pomocy dzieciom koreańskim.

Przedownicy pracy i racjonalizatorzy z Nowej Huty oraz korespondenci „Gazety Krakowskiej”, przekazali dochód z zabawy noworocznej w wysokości

Witając obniżkę cen robotnicy „Paławagu” znacznie podnoszą wydajność pracy

(f) Załogi wielu zakładów pracy w całym kraju wyrażają swe zadowolenie z obniżki cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby i artykuły inwestycyjne, podejmują nowe, cenne zobowiązania produkcyjne.

Na zebraniu załogi Paławagu wiele robotników i robotnic postanowiło wysoko przekroczyć nowe normy. M. in. Franciszek Mocala postanowił uzyskać 160 proc. nowej normy. Walerian Krenc i Czesław Gorandą zobowiązali się osiągnąć 140 proc. nowej normy.

Szybkocięwe remonty kotłów dały naszej energetyce 25 milionów dodatkowych kilowatogodzin

(a) Przeprowadzone w ubiegłym roku, w oparciu o radzieckie metody i doświadczenia, szybkościowe remonty maszyn i urządzeń we wszystkich elektrowniach kraju przyniosły naszej gospodarce narodowej olbrzymie korzyści ekonomiczne. Metoda szybkościowych remontów polegała na odpowiednim

wyższy procent z łatwością i nie dając z siebie wszystkiego, a nie co mniej stać”.

nej jest szaro - zielony, osiadał na nim bowiem opar kwasów sklejkowych. Nic dziwnego, skoro wentylatorów w fabryce nie ma. Przez jakiś czas działają wyprowadzić 5 prowizorycznych wentylatorów, ale obecnie stoją zepsute... Dach tej hali w kilku miejscach przecieka co m. in. powodując częste psucie się prasy Nr 1. W rezultacie obsługa tej prasy pracuje na pracie Nr 3 Przeciąta to nadmierne maszynę, a robotnicy przekładają sobie nawzajem.

Drzewniana podłoga w hali po kilka razy dziennie zarywa się pod ciężarem naładowanych materiałów wózków. Przewrócone wózki musi podnieść po kilkunastu robotnikach, których w tym celu odrywa się od produkcji. Wózki na placu również wykolejają się często, bo... tory są pokrzywione. Dodać należy, że w zakładzie nie ma ani szatni, ani łazienki.

Jasne więc, dlaczego w tej fabryce obserwuje się wielką „Płynność” załogi, co z kolei powoduje poważne zahamowanie w produkcji.

W fabryce w Piszcu część robotników przekraczała wysoko dotychczasowe normy; pewna część jednak nawet tych zaniżonych norm nie wykonywała. I zależało to często nie od postawy pracownika, ale od podstawy prasy, czy też obsługiwał prase Nr 1, która się stale psuje. Zależało to często od tego, czy robotnik mógł spokojnie pracować przy swoim warsztacie, czy też był odrywany do podnoszenia wyrobionych wózków... Do radykalnej zmiany tej sytuacji w zakładach w Piszcu muszą się przyczynić i przyczyniają się — nowe, wyższe normy. Konieczność wykonywania no-

go Śląska mieszkani, zbierając obfite dary.

Ponadto organizowane są w całym województwie imprezy artystyczne oraz zabawy, z których dochód przeznaczony jest na zakup podarków dla dzieci koreańskich.

W akcji zbiorczej podarunków dla dzieci koreańskich i w zbiorce na rzecz ofiar barbarzyństwa imperialistów amerykańskich na Korei — biurowy i aktywny udział członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przysyłający do Komitetów Obrońców Pokoju liczne dary i ofiary pieniężne.

I-18555|113 — KONTO PKO NA PODARKI DLA DZIECI KOREAŃSKICH

Polski Komitet Obrońców Pokoju podaje do wiadomości, że wpięniężne na podarki dla dzieci koreańskich dokonywane można na konto PKO Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Warszawa Nr. konta I-18555-113.

podjęli robotnicy na apel ZMP-owskiej brygady formierek w składzie: Janina Kozar, Zofia Pieta oraz Danuta i Jadwiga Nawrot. Brygada ta postanowiła roczny plan produkcyjny wykonać w ciągu 10 miesięcy.

W ciągu 9 miesięcy zobowiązali się wykonać swoje roczne zadania produkcyjne formierek: Flutowski, Kuczewski, Cielski, brygada ślusarzy Nawrot oraz brygada formierek Kazimierza Szweda. Jedną z brygad frezerów postanowiła wykonać roczny plan w ciągu 8 i pół miesiąca.

Zastosowanie szybkościowych remontów umożliwiło skrócenie czasu postoju kotłów w całej energetyce przeciętnie o 25 proc. Metoda szybkościowych remontów przyczyniła się również do zwiększenia produkcji energii elektrycznej o 25 milionów kilowatogodzin. Doświadczenie nabyte przy realizacji szybkościowych remontów dało ponadto energetyce cenną dokumentację techniczną konieczną dla ustalenia nowych metod i norm przy przeprowadzaniu kapitalnych remontów we wszystkich elektrowniach.

Osiągnięcia drużyn parowozowych z Sędziszowa

(a) Z okazji zakończenia pierwszego długookresowego etapu współzawodnictwa w zakresie zwiększenia przebiegu parowozów między naprawami, w święticy Zw. Zaw. Kolejarzy w Sędziszowie odbyła się uroczysta wręczenia nagród pleniących zasłużonymi przewodnikom pracy. W czasie zebrania przedstawiciele drużyn parowozowych zameldowali o wykonaniu i przekroczeniu powyższych zobowiązań.

Aktyw Ligi Kobiet przystępuje do zdecydowanej walki z pijaństwem

(f) Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu Głównego Ligi Kobiet omawiano zadania koł w walce z namiętnym pijaństwem — smutną spuścizną wojny kapitalistycznych i okupacji.

Jednoznacznie uchwalona rezolucja zawiera konkretne wytyczne dotyczące udziału kobiet w walce z alkoholizmem i zwraca uwagę na konieczność włączenia się do tej walki.

W rezerwacji czytamy m. in.: „Zaostrzenie walki z pijaństwem musi się stać zadaniem naszej pracy codziennej. Liga Kobiet na wszystkich szczeblach organizacyjnych

Narady eksploatacyjne na stawkach Polskiej Marynarki Handlowej

(f) U planu realizacji drugiego roku programu 6-letniego, na wszystkich jednostkach pływających odbywają się narady eksploatacyjne.

M. in. ostatnio narada taka odbyła się na polskim transportowcu S-S „Lublin”. Marynarzy, po omówieniu swoich osiągnięć, stwierdzili, że stały się one możliwe dzięki oparciu się na doświadczeniach pracy marynarzy radzieckich oraz na rozwijającym się z każdym dniem ruchu racjonalizatorskim.

Konkursy Szczecińskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(a) Wojew. Komitet Obrońców Pokoju w Szczecinie ogłosił dwa konkursy. Pierwszy — dla amatorów — plastyczny na plakat o tematyce pokojowej,

MRN w Poznaniu omawia wytyczne pracy na rok 1951

(a) Radni Poznania na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej omówili wytyczne swojej działalności na rok 1951.

Wiadomości sportowe. Mieszkw bije rekord światowy na 100 m st. motylokowym

MOSKWA. W Moskwie w czasie zawodów pływackich między reprezentantami Moskwy, Leningradu i Republiki Ukrainskiej zwyciężył mistrz sportu Mieszkw ustanowił nowy rekord świata, uzyskując na 100 m st. motylokowym czas 1:06,8. Wynik ten jest lepszy o 0,2 sek. od poprzedniego rekordu ustanowionego przez Mieszkw w ubiegłym roku.

Plenum WKKF w Warszawie

W Warszawie obradowało rozszerzone plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. Tematem obrad była ocena dotychczasowych osiągnięć w województwie warszawskim oraz analiza zadań postawionych przez III plenum Wojewódzkiej Komisji KWKF sportowców woj. warszawskiego.

Sportowcy polscy przybyli do Berlina

BERLIN. W dn. 8 bm. przybyła do Berlina ekipa sportowców polskich. Na udekorowanym flagami Polskim i NRD Dworcu Wschodnim w Berlinie gościł polską ekipę wiceprezes Centralnego Zarządu Demokratycznego Związku Sportowców w NRD — Ewald, członek Berlńskiego Okręgowego Zarządu Związku — Thiesz, przedstawiciel Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Dobrosąsiedzkich i Pokojowych Stosunków z Polką, Wojewódzkiego Związku Zawodowców (FDGB), Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), przedstawiciele Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie oraz liczne delegacje berlińskich zrzeszeń sportowych i organizacji młodzieżowych.

Plenum WKKF w Olsztynie

OLSZTYN. Na konferencji rozszerzonego plenum WKKF w Olsztynie podsumowano osiągnięcia sportu woj. olsztyńskiego w pierwszym roku Planu 6-letniego oraz omówiono plan pracy na rok bieżący.

W dyskusji poddano krytyce działalność niektórych powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej, które nie pracują kolektywnie, nie dołają zainteresowań sportem szerokich rzesz młodzieży robotniczej i chłopskiej. Następnie domagano się uaktywnienia prac Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej szczególnie na odcinku wiejskim.

Z NOTATNIKA
WARSZAWY

Sklepy społeczne

nie przestrzegają przepisów o walce z alkoholizmem

Uchwała Prezydium Stołecznej Rady Narodowej z 14 listopada 1950 roku w sprawie walki z alkoholizmem

W tym samym mieście więcej części Naczelną Radę Społeczną powziela uchwałę w sprawie walki z alkoholizmem

W wielu sklepach WSS brak jest dotychczas wyliczek z wyjątkami

Protokoły sporządzone przez członków komitetów do walki z alkoholizmem

Niestety, trzeba stwierdzić, że nie wszystkie punkty uchwały i zalecenia wprowadzone zostały w życie

Wielu sklepach WSS brak jest dotychczas wyliczek z wyjątkami

Protokoły sporządzone przez członków komitetów do walki z alkoholizmem

Wielu sklepach WSS brak jest dotychczas wyliczek z wyjątkami

Wielu sklepach WSS brak jest dotychczas wyliczek z wyjątkami

Wielu sklepach WSS brak jest dotychczas wyliczek z wyjątkami

Wielu sklepach WSS brak jest dotychczas wyliczek z wyjątkami

Wielu sklepach WSS brak jest dotychczas wyliczek z wyjątkami

Wielu sklepach WSS brak jest dotychczas wyliczek z wyjątkami

Wielu sklepach WSS brak jest dotychczas wyliczek z wyjątkami

Wielu sklepach WSS brak jest dotychczas wyliczek z wyjątkami

Wielu sklepach WSS brak jest dotychczas wyliczek z wyjątkami

Trzeba ożywić pracę ideologiczną i kulturalno-oświatową w domach akademickich

W drugiej połowie grudnia ub. r. odbyły się w warszawskich domach akademickich wybory do samorządów

Dotyychczas samorząd domu akademickiego

Braki i niedociągnięcia

W domu akademickim przy ul. Górnośląskiej

Samorząd tegoż domu akademickiego

Około 3000 studentów korzysta z dwunastoosobowej świetlicy

pl. Narutowicza 5. Mieszka tam kilka tysięcy studentów

W akademiku była kiedyś duża świetlica

Taka odpowiedź ze strony Wydziału Zarządu Głównego

Odpowiedź wydziału młodzieży studenckiej

Samorząd tegoż domu akademickiego

Około 3000 studentów korzysta z dwunastoosobowej świetlicy

Paradoikalna wprost sytuacja jest w domu akademickim przy

— Komsomolski entuzjazm pracy, tworzenia nowego życia

Akcja kulturalno-oświatowa to sprawa ważna

Jednym z warunków stworzenia atmosfery

Dostarczenie studentom kulturalnej rozrywki

Właściwa organizacja świetlic i życia świetlicowego

Nowowybrane samorządy powinny położyć w bieżącym roku

ZSP i ZMP muszą współpracować z samorządem

Poczynania sekcji kulturalno-oświatowej

Zrzeszenia Studentów Polskich i Wydział młodzieży studenckiej

Po wakacjach zamaria zupełnie. Samorząd z domu przy ul. Górnośląskiej

Nowe samorządy z dużym zapasem energii

Komisja okręgowa ZSP i wydział młodzieży studenckiej

Dom akademicki miejscem nauki i odpoczynku

Zorganizowana, planowo prowadzona akcja kulturalno-oświatowa

Dom akademicki powinien stać się dla studenta miejscem odpoczynku

Na podarki noworoczne dla dzieci koreańskich

Noworoczne zabawy dziecięce

Wielu ucielech przyproszą również działwie choinka noworoczna

Przed krajową wystawą prac nauczycieli plastyków

Rozporządzenie Prezidium StRN normuje sprawę utrzymania porządku i czystości w stolicy

Księga z XV wieku znaleziona przy rekonstrukcji zabytkowej budowli w Łęczycy

69 wsi Białostoczniny otrzyma w br. światło elektryczne

Polowa wiadukt trasy N-S będzie wkrótce oddana do użytku

Warszawscy korespondenci piszą

Państwowa Wytwórnia Protez musi pracować szybciej i dokładniej

Niedawno ordynator oddziału ortopedyczno-chirurgicznego szpitala przy ul. Sołec 93

Do niedawna jeszcze wszystkie autobusy marki „Chausson”

Radzieckie opony dla autobusów pozwalają nam uniezależnić się od dostaw z państw kapitalistycznych

Do niedawna jeszcze wszystkie autobusy marki „Chausson”

Autobusy przejechały przeciętnie po 16 tys. km bez najmniejszego

Przyjęliśmy nowych członków do PZPR

W połowie ubiegłego miesiąca na zebraniu podstawowej organizacji

Ludzie, którzy niedawno przyjęci zostali do szeregów naszej partii

Wymienieni kandydaci znani są całej załodze naszej fabryki

Mydło powinno być w sklepach a nie leżeć w halach produkcyjnych

Od 1 stycznia br. kierownictwo naszej fabryki i rada zakładowa

Przed krajową wystawą prac nauczycieli plastyków

Rozporządzenie Prezidium StRN normuje sprawę utrzymania porządku i czystości w stolicy

Księga z XV wieku znaleziona przy rekonstrukcji zabytkowej budowli w Łęczycy

69 wsi Białostoczniny otrzyma w br. światło elektryczne

Polowa wiadukt trasy N-S będzie wkrótce oddana do użytku

do dopiero wtedy, kiedy zaczęła korzystać z drugiego gorsetu

Rozmawiałem na ten temat z dr Opakiem, który stwierdził, że powyższy wypadek

Do niedawna jeszcze wszystkie autobusy marki „Chausson”

Autobusy przejechały przeciętnie po 16 tys. km bez najmniejszego

Przyjęliśmy nowych członków do PZPR

W połowie ubiegłego miesiąca na zebraniu podstawowej organizacji

Ludzie, którzy niedawno przyjęci zostali do szeregów naszej partii

Wymienieni kandydaci znani są całej załodze naszej fabryki

Mydło powinno być w sklepach a nie leżeć w halach produkcyjnych

Od 1 stycznia br. kierownictwo naszej fabryki i rada zakładowa

Przed krajową wystawą prac nauczycieli plastyków

Rozporządzenie Prezidium StRN normuje sprawę utrzymania porządku i czystości w stolicy

Księga z XV wieku znaleziona przy rekonstrukcji zabytkowej budowli w Łęczycy

69 wsi Białostoczniny otrzyma w br. światło elektryczne

Polowa wiadukt trasy N-S będzie wkrótce oddana do użytku

państwowych, zabiera wiele czasu chorym i lekarzom

Częste opóźnienia i niedokładności w realizacji zamówień

Do niedawna jeszcze wszystkie autobusy marki „Chausson”

Autobusy przejechały przeciętnie po 16 tys. km bez najmniejszego

Przyjęliśmy nowych członków do PZPR

W połowie ubiegłego miesiąca na zebraniu podstawowej organizacji

Ludzie, którzy niedawno przyjęci zostali do szeregów naszej partii

Wymienieni kandydaci znani są całej załodze naszej fabryki

Mydło powinno być w sklepach a nie leżeć w halach produkcyjnych

Od 1 stycznia br. kierownictwo naszej fabryki i rada zakładowa

Przed krajową wystawą prac nauczycieli plastyków

Rozporządzenie Prezidium StRN normuje sprawę utrzymania porządku i czystości w stolicy

Księga z XV wieku znaleziona przy rekonstrukcji zabytkowej budowli w Łęczycy

69 wsi Białostoczniny otrzyma w br. światło elektryczne

Polowa wiadukt trasy N-S będzie wkrótce oddana do użytku

TRYBUNA LUDU

Czytelnicy i korespondenci piszą

Takich wsi jest wiele

Przed rokiem 1939 dla dzieci chłopskich dostęp do nauki był praktycznie zamknięty. Jeśli nawet jakiś syn chłopski zdołał uzyskać maturę, to i tak musiał wrócić na ojcowski zagon, bo otrzymanie pracy było niemożliwe.

Dziś wielu chłopskich synów kształcą się na „wyższych uczelniach” w różnych szkołach zawodowych. Nie boją się oni bezrobocia, bo czeka na nich stale rozwijający się przemysł państwowy.

Z mojej rodzinnej wsi — Górnym pow. Kolbuszowa przed

RUDOLF GLIŃSKI
Warszawa

Dwie propozycje dla MKZ

Oczekujący na tramwaj pasażerowie, często do ostatniego momentu odcierają swoje buty, nie mogą się zorientować jaki jest jego numer, ponieważ tarca z czołową umieszczona jest albo gdzieś z boku nisko, całkowicie zastonięta przez tłoczących się ludzi, przyspana śniegiem, lub w ogóle jej nie ma.

Gdyby tak MKZ rządy pod uwagę nasze rady i umieściło wzdłuż bocznych ścian tramwaju przynajmniej 3 tabliczki z numerami zaostrzającymi to ludziom czekającym na przy-

stanku wielu nieporozumień i omyłek.

Inną bolączką pasażerów tramwajowych w stolicy, jest brak śmietniczki we wnętrzu wozu, gdzie można by było wyrzucić niepotrzebne bilety.

Nie wolno łączyć krytyki

Na dorocznym walnym zebraniu członków-pracowników spółdzielni pracy „Zjednoczenie Rzemieślników Skórzanych” (W-wa, Targowa 33), które to zebranie odbyło się dn. 10 czerwca, w wystąpieniu z krytyką niektórych zarządzeń i „postulacie” kierownictwa spółdzielni.

Obecny na zebraniu prezes Związku Spółdzielni Pracy ob. Niemiec podkreślił w swym przemówieniu słuszność mojej krytyki, wyrażając nadzieję, że kierownictwo szybko usunie te błędy.

W dwa dni później w czasie pracy specjalna „komisja” w skład, której oprócz kierownika ob. Majlera wchodziły ludzie zajmujący bardziej eksploatowane stanowiska w spółdzielni — wezwala mnie na kilkugodzinne przesłuchanie. A ludzie z mojej brzydki mieli w tym czasie przestój w pracy.

Sami musimy dbać o sprzęt kolejowy

Niedawno oddane do ruchu jednostki elektryczne nowego typu, pochodzące z dostaw za granicą, są wielkim dobrodziejstwem dla ludzi dojeżdżających do pracy z miejscowości podwarszawskich.

Niestety jednak wielu pasażerów nie potrafi naleyście faktu tego ocenić.

Wielu pasażerów trakcji elektrycznej niszczy tabor, który w konsekwencji musi być wycofany z ruchu i przekazany do naprawy.

Prawie codziennie zdarzają się wypadki otwierania drzwi, zamknięte automatycznie, co powoduje bardzo poważne uszkodzenie tego aparatu, jak również może być powodem niebezpiecznego wypadku.

Studenci SGPIŚ walczą o podniesienie

dyscypliny nauki

W roku akademickim 1949-50 z 800 studentów I roku Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie na II rok przeszło zaledwie 67 proc. 270 spośród naszych kolegów odpadło przy egzaminach.

Na pierwszym roku studiów prawie każdy student jest stypendystą, wystarczy więc pomnożyć liczbę odpadających co roku studentów przez wysokość pobieranych przez nich stypendiów, by stwierdzić, jak poważne straty ponosi państwo wskutek słabej jeszcze dyscypliny pracy naszych kolegów.

Mając to na uwadze egzekutywa Podst. Org. PZPR i Zarząd Uczelniany ZMP przy SGPIŚ postanowiły wzmocnić walke z bumelanctwem wśród studentów i dążyć do postawienia dyscypliny nauki na należytych poziomach.

W tym celu z początkiem br. akademickiego zorganizowano na SGPIŚ „zespoły pomocy”, które prowadzą zbiorową naukę i repetytoria z poszczególnymi grupami studentów ułatwiają szerszemu kołom opowiadanie obszernego materiału naukowego. Ożywiając działalność w tym kierunku przejawiają także kółka naukowe istniejące przy poszczególnych katedrach. W pracach kół i zespołów produkuje młodzież ZMP-owska.

Za wcześnie jeszcze na ostatnie sumowanie wyników pracy kół i zespołów, widoczne jednak jest, że dyscyplina nauki na terenie naszej uczelni bardzo się podniosła.

Z. CZECHOWICZ
student SGPIŚ

Zwycięstwo wielkich idei

Prof. Olga Lepieszynska

Laureat Nagrody Stalinowskiej

Wstępujemy w drugą połowę XX wieku. Radośnie witają nas nowi ludzie radejczy — oby walecie wielkiego socjalistycznego państwa. Z każdym dniem rozbija nam nasz kraj. Z każdym dniem lepsze i piękniejsze staje się życie radejczyckiego człowieka. Człowiek jest w naszym kraju twórcą, aktywnym uczestnikiem komunistycznego budownictwa, natchnionego geniusza Lenina i Stalina.

Przypomina mi się powitań Nowego Roku — 1900-go. Było to na dalekim zespianu syberyjskim, dokąd rząd carski zagnał wielu rewolucjonistów. Znajdowałam się wtedy wraz z mężem — P. N. Lepieszynskim w wsi Jermakowskoje, niedaleko wsi Suszenskogoje, gdzie przebywał na zesłaniu Włodzimierz Iljicz Lenin. W tym czasie Włodzimierz Iljicz pracował nad ideowym i organizacyjnym kształtowaniem partii. Włodzimierz Iljicz przygotowywał wtedy wydanie ogólnorosyjskiej socjaldemokratycznej gazety „Iskra”. Zskrzępane przez Lenina „Iskry” rozgłoszą później potężny płomień rewolucyjnego bitew, które doprowadziły do obalenia władzy kapitalistów i obszarowania w naszym kraju, do ustanowienia nowego, radejczyckiego ustroju.

W zaraniu tego stulecia siedmiu zesłanych rewolucjonistów zebrano się na przyjacielskim wieczorze noworocznym. Byliśmy wszyscy pod największym wrażeniem leninowskich idei, i każdy z nas marzył o przyszłości, o rewolucji proletariackiej, która przyniesie szczęście ludziom pracy.

I oto marzenia te ziściły się. Przyszło pół wieku. Okres ten znaczący był największymi historycznymi zwycięstwami idei marksizmu — leninizmu. Idee Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, stały się sztandarem walki dla milionów ludzi w całym świecie. Partia bolszewicka, stworzona przez Lenina i Stalina obroniła i twórczo rozwijała wielkie idee marksizmu. Te idee znalazły swe urzeczywistnienie w bohaterstwie walce rosyjskiej klasy robotniczej, w sławnych dziełach partii bolszewickiej, w zwycięstwie socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w budownictwie socjalizmu w naszym kraju. Te idee oświecają drogi radejczyckiego narodu, idącego nieugiętych naprzód do komunizmu. Te idee zapładniają praktykę i teorię naszego życia radejczyckiego, wzbogacając radejczycką naukę, pomagając jej w pomyślnym rozwoju.

Pierwsza połowa XX wieku wejście do historii nauki, jako epoka wielkich odkryć uczonych radejczyckich, ich znakomitych sukcesów w najprzeróżniejszych dziedzinach wiedzy. Genialne prace Lenina i Stalina oświeciły jak reflektor drogi walki produkcyjnej nauki przeciwko idealizmowi i metafizyce, przeciw scholastyce i ciemnogrodowi, przeciw wrymynom reakcyjnych pseudowiedzy.

Wykonując wskazania Lenina i Stalina, uczeni radejczyckie bronili w swej codziennej pracy zasady bolszewickiej partyjności nauki. Ta zasada stała się dewizą nie tylko dla mnie, starego bolszewika, ale i dla wielu tysięcy młodych pracowników naukowych, wychowanych przez partię Lenina-Stalina.

Idee Lenina-Stalina zapładniły i wywołały rozkwit wielu gałęzi nauki. Uczeń radejczycki ma bezproblemowe osiągnięcia w dziedzinie fizyki, chemii, matematyki i innych nauk. Dalszy postęp naszej biologii odbywa się pod znakami rozwijania się pod znakiem rozwoju przedpowstaniem komórki, z tajemniczą dziedziną nauki nie podlegającą jakoby badaniom. Zgodnie z metodą dialektyczną, jak uczy towarzysz Stalin, proces rozwojowy należy rozumieć nie jako ruch w kole, nie jako proste powtarzanie tego co już minęło, lecz jako ruch wstępujący, jako posuwanie się po linii idącej w górę, jako prze-

Hitlerowski Wehrmacht za amerykańskie dolary

Adam Kaska

W Bonn toczą się obrady między przedstawicielami niemieckiej administracji i przedstawicielami amerykańskich władz okupacyjnych. Według wiadomości, które przelknęły do prasy, rozmowy te posunęły się już dość daleko: ma powstać zachodnio - niemieckie ministerstwo wojny i sztab generalny. Były szef sztabu armii Rommla, hitlerowiec Speidel jest kandydatem na „naczelnego wodza” armii najemnej.

Gazety przekubują o rychłym wprowadzeniu stanu wyjątkowego i zorganizowaniu 21-osobowej Rady Wojennej. Adenauer powtarza triumfalny okrzyk wzniesiony po zakończeniu konferencji brukselskiej:

„I znowu posunęliśmy się spójny kawałek naprzód!”

Wydarzenia ostatnich tygodni wskazują bowiem, że pan „kanclerz” osiągnął znakomite postępy na obranej przez siebie drodze. Tu już nie chodzi o jakąś tam „policję ruchoma” w ilości 30 tysięcy ludzi, o której mównio w Nowym Jorku. Obecnie staje się aktualna liczba 150—200 tysięcy faszystowskich żołdaków z czołgami i samolotami. Z nadzieją na więcej. Sam angielski marszałek Montgomery rządził odwieścić Adenauera o sobiście, a półoficjalny francuski „Monde” pisze o jego doradach wojskowych — hitlerowskiej Spejdelu i Heusingerze, że „za ludźmi honoru i godnymi zasłania żołnierzy”.

Obietnice i rzeczywistość

Dezyderaty przemysłowców zostaną niewątpliwie uwzględnione. Jak bowiem stwierdza „Die Welt”, gazeta brytyjskich władz okupacyjnych, „alianci stoją na stanowisku stopniowego rozwoju i są skłonni w zwiększającej się mierze rozwijać stan niemieckiego równoprawienia, nie protestując jednak tego politycznego równoprawienia jako określonego w czasie celu”.

Mimo dość wątpliwej budowy stylizacyjnej tego komentarza, polityczny sens jego jest dość jasny. Usługę wzmówić się Niemcom, że w miarę wysiłku w dziedzinie przygotowań wojennych będą odzyskiwali swoją niezależność. W rzeczywistości jednak remilitaryzacja nie zmienia wcale kolonialnego statusu Trizonii.

Najlepszą ilustracją tego faktu jest ustawiczne zwiększanie wojsk okupacyjnych w Trizonii i rosnące koszty okupacji, które placą masy ludowe. Zadłużono w zachodnich Niemczech osiągnąć astronomiczną cyfrę 67 miliardów marek.

Mimo to wysoki komisarz amerykański Mac Cloy stwierdził niedawno, że remilitaryzacja należy prowadzić w przyspieszonym tempie i podkreślił konieczność zwiększenia „wkładu Niemiec w obronę zachodniej Europy”. Na uwagę, że wkład Trizonii w roku 1950 (koszty okupacyjne) wyrażał się sumą 9 miliardów marek, wysoki komisarz odpowiedział: „Niemcy nie powinni mówić

o swych minimalnych, ale o maksymalnych możliwościach”.

USA przygotowują wojnę agresywną

Oczywiście z perfidnych bajek Adenauera o „obronie Europy”, śmieją się hitlerowscy generałowie i jego własni „ministra” — którzy dobrze wiedzą, jakie są właściwe zamiary amerykańskich imperialistów. Reakcyjny publicysta amerykański Lippmann pisał niedawno, że Adenauerowski sekretarz stanu prof. Halstein oświadczył mu, iż Amerykanie powinni przeczekać, aż w główne siły do Europy, „a wtedy możemy wystawić oddziały niemieckie, które obok Amerykanów i Anglików (bo na Francuzów nie liczymy) osobodzą Niemcy wschodnie po przez wojnę albo przez zagrożenie wojną”.

Nie wymieniony z nazwiska generał niemiecki pochodzący z otoczenia Haldera powiedział Lippmannowi, że „przecież Amerykanie nie liczą się w ogóle z możliwością rosyjskiego ataku, lecz przygotowują systematycznie wojnę agresywną... Gdy cały potencjał gospodarczy i przemysłowy przestawia się na zbrojenia, nie można tego inaczej wytłumaczyć. Poza tym wiem z meł dotychczasowej działalności, że wcale nie mamy przestać na 3—10 tygodniach. Mają one być raczej kadrami przyszłych o wiele liczniejszych wojsk. Tak, a nie inaczej wygląda faktyczny stan rzeczy”.

Trudno bardziej cynicznie ujawnić amerykańsko - hitlerowskie plany.

Nowe machinacje Schumachera

29 grudnia prawicowy pracodawca socjaldemokracji i znany agent imperialistyczny Schumacher wystąpił w „Neuer Vorwarts” z demagogicznym artykułem domagającym się zmiany rządu. Nie dlatego, że rząd obecny godzi się na zbrojenia, ale dlatego, że „nie potrafił uzyskać dla Niemiec równorzędności stanowiska wśród państw bloku atlantyckiego”. Ponieważ Schumacher przed opublikowaniem artykułu był na śniadaniu z Mac Cloy’a wystąpienie jego dało niewątpliwie dużo do myślenia Adenauerowi. Spędza mu sen z powiek, że może być zastąpiony przez innego agenta, o którym Amerykanie sądzi, że bardziej potrafiłby zbliżyć się do mas.

Tymczasem masy są coraz bardziej zdecydowanie przeciwne remilitaryzacji. Im głośniej rozlega się okrzyki „Przyjaciele Grotewohla! Niemcy

USA przygotowują wojnę agresywną

Oczywiście z perfidnych bajek Adenauera o „obronie Europy”, śmieją się hitlerowscy generałowie i jego własni „ministra” — którzy dobrze wiedzą, jakie są właściwe zamiary amerykańskich imperialistów. Reakcyjny publicysta amerykański Lippmann pisał niedawno, że Adenauerowski sekretarz stanu prof. Halstein oświadczył mu, iż Amerykanie powinni przeczekać, aż w główne siły do Europy, „a wtedy możemy wystawić oddziały niemieckie, które obok Amerykanów i Anglików (bo na Francuzów nie liczymy) osobodzą Niemcy wschodnie po przez wojnę albo przez zagrożenie wojną”.

Nie wymieniony z nazwiska generał niemiecki pochodzący z otoczenia Haldera powiedział Lippmannowi, że „przecież Amerykanie nie liczą się w ogóle z możliwością rosyjskiego ataku, lecz przygotowują systematycznie wojnę agresywną... Gdy cały potencjał gospodarczy i przemysłowy przestawia się na zbrojenia, nie można tego inaczej wytłumaczyć. Poza tym wiem z meł dotychczasowej działalności, że wcale nie mamy przestać na 3—10 tygodniach. Mają one być raczej kadrami przyszłych o wiele liczniejszych wojsk. Tak, a nie inaczej wygląda faktyczny stan rzeczy”.

Trudno bardziej cynicznie ujawnić amerykańsko - hitlerowskie plany.

Węgierska kronika kulturalna

FILM BULGARSKI NA EKRAKACH WĘGIERSKICH

Na ekraanach Budapestu wszedł pierwszy pełnometrażowy bulgarski film fabularny „Orzeł Kalin”, wyróżniony na V Festiwalu Filmowym w Marijskiej Łażnicy.

Film spotkał się z serdecznym przyjęciem węgierskiej widowni.

125-LECIE WĘGIERSKIEJ AKADEMII NAUK

W grudniu br. minęło 125 lat od chwili powstania Węgierskiej Akademii Nauk. Powstała do życia przez Istvána Szenzenego i innych patriotów węgierskich służyła długo sprawie postępu. Te postępowe tradycje zdeptał faszystowski rząd Horty’ego. Nastąpił okres upadku nauki węgierskiej. Dzięki wyzwoleniu Węgier przez Armię Radziecką powstały warunki odrodzenia Węgierskiej Akademii Nauk, która znowu stanowi ważny ośrodek pracy naukowej.

W związku z 125-leciem Akademii zorganizowano tydzień jubileuszowy, w czasie którego uczeni węgierscy w szeregu odczytów omówili osiągnięcia nauki węgierskiej wzorującej się na przykładzie produkcyjnej nauki radzieckiej.

WSPÓLPRACA KULTURALNA WĘGIERSKO-CZECHOSŁOWACKA

Na zaproszenie Węgierskiego Ministerstwa Kultury bawiła ostatnio na Węgrzech czechosłowacka delegacja pracowników kultury. Delegacja odwiedziła domy kultury w Budapeszcie i w całym kraju oraz zaznajomiła się z pracą nad upowszechnieniem kultury na węgierskiej wsi, a w szczególności wśród rolniczej ludności słowackiej.

PIERWSZY ZJAZD TOWARZYSTWA PRZYJACIŃ WĘGIERSKO-RADZIECKICH

W dniach 20 i 21 grudnia odbył się pierwszy zjazd Towarzystwa Przyjacieli Węgiersko-Radzieckiej. Przed delegatami na konano wyboru zjazdowych organizatorów Towarzystwa. W czasie wyborów delegaci zgłaszali zobowiązanie zwiększenia liczby członków Towarzystwa oraz zwiększenia wydajności swej pracy.

bakterii dla udoskonalenia metod walki z chorobami zakaźnymi. Te poszukiwania pomogą podejść w sposób właściwszy do zagadnień powstawania organów i tkanek.

W tym właśnie tkwi zasadnicza różnica między przodującą nauką radziecką i faszystującą wsteczniczkami, pracującymi w nauce, którzy wysyłają się, aby stworzyć fabryki bakterii i opracować środki służące masowemu niszczeniu ludzi.

Nasza praca służy sprawie postępu, sprawie pokoju. My, ludzie XX wieku — wieki Lenina i Stalina — będziemy wciąż nieustannie pracować dla szczęścia narodu.

Wiedzy kuranty kremlowskie wybiły północ i rozpoczęły się druga połowa XX-go stulecia, wszyscy uczeni radejczy i wszyscy ludzie radejczy wzniesli pierwszy toast za zdrowie naszego wielkiego nauczyciela i przyjaciela, genialnego uczono-goraco ukochanego wodza pracujących, towarzysza Stalina, którego każde słowo w sprawach nauki jest dla wszystkich postępowych uczonych prawdziwym programem codziennej pracy naukowej i ogromną pomocą w walce przeciw idealistom wszelkich maści. Uczeni radejczy, których pracą kieruje towarzysz Stalin, nie mają innych życzeń, jak tylko życie i osiągnięcia w nowym roku dalszych sukcesów w walce o pokój w całym świecie, w walce o komunizm.

„Prawda”

W emigracyjnej gazecie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” ukazał się felieton sanacyjnego literata Zygmunt Nowakowskiego z którego dowiadujemy się:

W emigracyjnej gazecie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” ukazał się felieton sanacyjnego literata Zygmunt Nowakowskiego z którego dowiadujemy się:

W emigracyjnej gazecie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” ukazał się felieton sanacyjnego literata Zygmunt Nowakowskiego z którego dowiadujemy się:

Prof. Olga Lepieszynska laureat Nagrody Stalinowskiej



Szachy

Błyskawiczny turniej „Ekspressu Wieczornego”

6 bm. w sali „Młodzieżowego Domu Kultury” odbył się po raz pierwszy w stolicy błyskawiczny turniej szachowy, zorganizowany staraniem redakcji „Ekspressu Wieczornego”, który zgromadził bardzo poważną liczbę 250 zawodników i co najmniej dwukrotnie większą liczbę widzów.

Największą sensacją turnieju było niewątpliwie wyeliminowanie z dalszych rozgrywek in. b. mistrza Warszawy Mille-ara oraz paru innych znanych i silnych szachistów. Dalsze niespodzianki, tak charakterystyczne dla turniejów błyskawicznych, przyniosły półfinały, w których walczyło 61 zawodników. Odpadł tu m. in. jeden z mistrzów, Gawlikowski, przegrywając z młodym Przymuskim, największą rewelacją turnieju.

W finale, do którego zakwalifikowało się 8 zawodników zwyciężył zasłużenie doskonale i bardzo solidnie grający mistrz Pytlakowski, wygrywając wszystkie partie, przed mistrzem klasy międzynarodowej Plate-rem, mistrzem Grynfeldecem, mistrzem Polski juniorów Szuk-szą, czterastoletnim Przymuskim, (który m. in. zremisował z Platrem), Wojtanem, Solec-kiem i Grabczewskim. Jedyne finały nie przyniósł zatem pogwałtów niespodzianek, po stwierdził jednak, coraz silniejszy napływ młodych sil.

Strona organizacyjna turnieju wypadła najzupełniej zadawalająco, jedynie sala gry była nieco nieco za mała, gdyż prawdopodobnie nie liczono się z tak dużym zainteresowaniem, trwającym aż do końca rozgrywek, które przeciągały się jednako pełne 10 godzin. Warto na przyszłość skorzystać z znakomitych wzorów radzieckich (styczne doroczne turnieje błyskawiczne, organizowane przez redakcję „Wieczernyja Moskwa”) i rozgrywać w jednym etapie eliminacje, a w drugim półfinały i finały, przede wszystkim zaś przygotować co najmniej kilkudziesięciu zegarów szachowych, aby wszystkie partie mogły być przy nich rozgrywane.

W sumie eksperyment „Ekspressu Wieczornego” należy uznać za bardzo pożyteczny i przyczyniający się do dalszego umasowienia szachów.

(W. I.)

Kronika wydawnicza

PIW w osobnym „Wyborze poezji” przypomniał wiersze poety polskiego z połowy XIX wieku, Józefa Dunin Borkowskiego (wydał i opracował Adam Ważyk, str. 108). Czytelnik wydał „Wybór wierszy” Teodora Bujnickiego, wybitnego rewolucyjnego poety i satyryka, zamordowanego przez faszystów polskich w 1944 roku.

Ukazali się ponadto nowe tomiki wierszy Włodzimierza Domieradzkiego („Cudowny marsz” Książka i Wiedza), Jalu Kurka („Płomień nad Wisłą”, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza) i Włodzimierza Słobidnika („Światła na trasie”, Książka i Wiedza). Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza ogłosiła również obszerny tom „Wierszy wybranych” Stanisława Piętaka.

DEBIUT PISARZA WĘGIERSKIEGO W POLSCE

„Czytelnik” wydał powieść wspomnianego pisarza węgierskiego Lorinca Kovaja „Ziemia... chleb... wolność” (przeł. Adam Bahadaj, str. 394). Pisana w lochach gestapo, powieść Kovaja daje realistyczny obraz ucisku klasowego na wsi węgierskiej przed wyzwoleniem. Z jednej strony brutalny dwór obszariczny, z drugiej rzesza robotników rolnych, w nieopasanej nędzy za kąs suchego chleba uprawiająca pańskie latyfundi — oto to powieści, której cenne zalety przezwagają nad wadami, wynikającymi z holdowania niekiedy przez autora manierze naturalistycznej.

(S.)

Na marginesie

„Śmietanka” na śmietniku

W emigracyjnej gazecie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” ukazał się felieton sanacyjnego literata Zygmunt Nowakowskiego z którego dowiadujemy się:

„Ostatnio naprawiał mi materac pewien dygnitarz, który przed wojną trząsał departamentem do ministerstwa spraw za granicznych i przed którym trzęsły się wysocy urzędnicy... Gen. X, również dyrektor departamentu przed wojną, ma pralnie. Co prawda damska. Inny generał przeprowadza generalny remont ubrań. Dwóch młodych, utalentowanych literatów niedawno ustąpiło do „London Transport” i po krótkim przeszkoleniu powierzono im czyszczenie ubikacji na jednej z mniejszych stacji kolejki podziemnej. Pewien hrabia wynajmuje się do czyszczenia dywanów. Pewien książę zmywa u Lyonsa talerze. Ossobitnie. Pewien uzdolniony aktor ćwiczy dykcję na dworcach Piccadilly, mówiąc — sama „śmietanka” — „musi się poniewierać na śmietniku”.

Wychodzący w Paryżu emigracyjnej gazetki „Kultura” zamieścił melancholijny artykuł niejakiego p. Pobjóg — Maltynowskiego pt. „Nozna z rodzkiem rozmowa”. „Imaginacyjny „rodak” w ten sposób określa stosunek „kraju” do tzw. emigracji: „Ogół w kraju uważa was za gwałt uciegą i skazaną na zesłanie”.

„Za skazaną na zesłanie — to się zgodza. Tylko z tą galęzią jest przesada. Emi — granda przypomina raczej pasażerów, które przez wiele lat doskonale sobie żyły właśnie w kraju, a gdy tutaj dla nich miejsca zabrakło, przyniesły się gdzie indziej. I przez ileś tam godzin dziennie zajmują się robotą szpilki i szkarłotami kraju...” a przez resztę czasu dorabiają sobie praniem, majtkami, naprawą tapczanów itp. Skąpi szefowie amerykańscy i brytyjski słabo widocznie placą za szpiclouską robotę jeseli takie „pery” — można powiódzie — musi się poniewierać na śmietniku...”

(Prawda”)



Fragment ulicy w porcie Chin Ludowych Tien-Tsinie